

Wigilijny savoir-vivre: od stroju do stołu. Jak zachować się podczas wieczerzy? **str. 2**



FOT. AUTOR

Zapomniany zamach stanu: Józef Świeżyński i jego próba obalenia Rady Regencyjnej w 1918 r. – **str. 9**

POD
PARAGRAFEM

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Czwartek
22.12.2022

Nr 297 (4845)
Nakład: 7.950 egz.

www.gp24.pl
Cena 3,90 zł (w tym 8% VAT)

POMORZE

Do Trójmiasta jedziemy szybciej

Wczoraj w południe udostępniona została do ruchu trasa ekspresowa S6 na odcinku od Bożepola Wielkiego do węzła Gdynia Wielki Kack. Mowa o 42 kilometrach dwujezdniowej Trasy Kaszubskiej w województwie pomorskim. Budowa całej „szóstki” łączącej Szczecin z Gdańskiem zakończy się w 2025 roku.

W ramach S6 powstać ma jeszcze Zachodnie Drogowe Obejście Szczecina. Aktualnie ta 50-kilometrowa obwodnica jest w fazie projektowej.

Czytaj str. 3

SŁUPSK

Notorycznie unikają płacenia za ciepło

Radna Renata Stec z klubu Platformy Obywatelskiej zapytała władze Słupska o zadłużenie mieszkań w komunalnych kamienicach przy ul. Długiej, które zostały podłączone do miejskiej sieci ciepłowniczej. Okazuje się bowiem, że nie wszyscy lokatorzy z tej ulicy regulują rachunki za ciepło. Rekordzista ma już ponad 40 tysięcy złotych długu.

Czytaj str. 4

REGION

Ktoś ukradł z sejfu kilka milionów?

To nie było zwykłe włamanie do hurtowni materiałów budowlanych w podmiasteckiej Pasiece. Z ustaleń „Głosu” wynika, że z sejfu miałyby zginąć trzy miliony złotych. Policja i prokuratura milczą, właściciel firmy też nie jest rozmowny. Z nieoficjalnych informacji „Głosu” wynika, że sprawcy sforsowali wejście od zaplecza hurtowni. Nie interesowały ich jednak materiały budowlane, a znajdujący się tutaj sejf, w którym były pieniądze. Prawdopodobnie wiedzieli, że jest w nim większa kwota pieniędzy.

Czytaj str. 4



Natalia Kierzek, Ustka



Natan Momeu, Kobylnica

OTO NASZE ŚWIĄTECZNE GWIAZDECZKI

Prezentujemy zwycięzców akcji Świąteczne Gwiazdeczki w kategoriach Dziewczynki i Chłopcy **str. 12**



POGRANICZE

Niemcy blokują polskie inwestycje
na Odrze. Sąd nakazał wstrzymanie prac **str. 4**

REKLAMA

0010667728

MIESZKANIE W CENTRUM SŁUPSKA
Z MIEJSCAMI PARKINGOWYMI!
KILIŃSKIEGO - KASZUBSKA - PODGÓRNA
Ułatwienie dla osób niepełnosprawnych - winda.

ETIUDA



Wkrótce
zakończenie

48
mieszkań

EXP
ANDRZEJEWSCY
DEVELOPER

669 540 110 600 388 311
andrzejewski.ekp@gmail.com

Jutro w Głosie: Puls i Tygodnik Regionów

- Profesor Andrzej Zybertowicz w długim wywiadzie
- Bliskie spotkania z Mikołajem

POLSKIE KOŁĘDY

*Anioł pasterzom mówił,
Chrystus się wam narodził,
w Betlejem nie bardzo
podtym mieście,
narodził się w ubóstwie,
Pan wszego stworzenia.*

*Chcąc się dowiedzieć tego,
poselstwa wesolego,
bieżeli do Betlejem skwa-
pliwie,
znaleźli Dziecię w żłobie,
Maryję z Józefem.*

*Taki Pan chwałę wielkiej,
uniżył się Wysoki,
pałacu kosztownego ża-
d-
nego,
nie miał zbudowanego,
Pan wszego stworzenia.*

*O dziwne narodzenie,
nigdy nie wysłowione,
poczęła Panna Syna w czy-
stości,
porodziła w całości,
Panieństwa swojego.*

*Już się ono spełniło,
co pod figurą było:
Aronowa różdżka zielona,
stała się nam kwitnąca,
i owoc rodząca.*

*Śłuchajcież Boga Ojca,
jako wam Go zaleca:
Ten jest Syn mój najmilszy,
jedeny,
wam w raju obiecany,
tego wy słuchajcie!*

„Anioł pasterzom mówił” to jedna z najstarszych polskich koled. Dość napisać, że jej słowa zawiera już rękopis kórnicki z lat 1551-1555. A to oznacza, że musiała powstać jeszcze wcześniej.

I tak rzeczywiście jest. „Anioł pasterzom...” jest bowiem tłumaczeniem łacińskiej pieśni „Dies est laetitiae”. Ten utwór zaczynał się słowami „Angelus pastoribus” - anioł pasterzom.

Tłumaczenie z łaciny nie jest niczym nadzwyczajnym. Przeglądając polskie koledy, znaleźć można więcej takich, które pierwotnie miały tekst pisany po łacinie. Wszak był to wówczas jedyny oficjalny język używany w kościelnej liturgii.

Autorów przekładu ani też opracowania muzycznego nie znamy. Wiemy za to skąd przywędrował do Polski zwyczaj koledowych śpiewów. W przeciwieństwie do choinki, która ma niemieckie rodowód, wesołe świętowanie narodzin Pańskich przyszło do nas z Czech.

Ksiądz Wojciech Parfianowicz, rzecznik prasowy Kurii Biskupiej w Koszalinie

Uwaga, koleda!



ODCINEK CZWARTY: ME PIEŚCIDEŁKO

Czym różni się Biernów koło Połczyna-Zdroju od Rzymu? Choćby tym, że Rzym leży sporo dalej od Połczyna-Zdroju. Gołym okiem widać też różnicę w budowlach sakralnych. W Biernowie jest kościółek, do którego część wystroju, m.in. tabernakulum, wykonał Michał, który nie był aniołem. Nie był też Michałem, gdyż nazywał się Zdzich. Zdzich za dużo pił

i w końcu umarł na raka. Zanim to zrobił, przy pomocy swojego wielkiego talentu i niewielkiego młotka, wykonał kawał dobrej roboty. Był on bowiem alkoholi-kiem i utalentowanym rzeźbiarzem. Tym drugim bardziej, choć w kwestii picia był naprawdę zdolny do wszystkiego. Z kolei w miejscowości Rzym, nad Tybrem, jest kościółek pw. św. Piotra. Janek Bernini zrobił w nim taki duży baldachim. Ładnych

parę metrów wysokości. Janek też nie był Michałem Aniołem, ale fakt, to jego niebycie było mniej intensywne niż w przypadku Zdzicha. Janek, dzięki swemu baldachimowi wywarł wpływ na rozwój baroku w Europie. Zdzich, kojarzony bardziej z barkiem niż z barokiem, nie wywarł aż takiego wpływu chyba na nic, choć na mnie owszem. Jednak kościółek w Biernowie od „kościółka” w Rzymie nie różni się w tym, co najistotniejsze - w jednym i drugim miejscu jest Najświętszy Sakrament - Bóg pod postacią chleba przechowywany w tabernakulum. To właśnie oznacza owe „Pieścidełko”, które opiewa koleda „Lulajże Jezuniu”. To jedna z tych koled, która o Wszechmogącym Bogu, Stworzycielu świata, Panu życia i śmierci, jak już to podkreślałem w poprzednich tekstach, mówi w sposób zaskakujący. Proponuję, mając w pamięci powyższe określenia Boga, przyłożyć do nich tekst także innej koledy: „Oj Maluśki”. Co nam wyjdzie? „Oj Maluśki, Maluśki, Ma-

łuśki, Stworzycielu świata. Panie życia i śmierci, i śmierci, jako rękawicka”. Można zaśpiewać. Nie do rymu - to mało powiedziane. A jednak główna opowieść świąt Bożego Narodzenia jest właśnie o tym, że wielki Bóg chciał stać się mały, dostępny, dotykany, dlatego „stał się ciałem” - o czym też mówią koledy. Musiał na prawdę bardzo tego chcieć, skoro będąc bytem transcendentnym, dał się zmateriować w postaciach ulepionych z mąki i wody, poddanych procesowi fermentacji, który jest niezbędny przy produkcji wina. Jest przechowywany w każdym kościele, od Biernowa po Rzym, aby być wręcz fizycznie blisko - nawet za cenę profanacji. Pozwala nazywać się „Pieścidełkiem”, „Perełką”, „Maluśkim”. Nie dlatego, żebyśmy zapomnieli o tym, że jest Bogiem, ale dlatego, żeby nas swoją wielkością nie przytłoczył. Relacja oparta na lęku nie ma przyszłości, dlatego tak wiele zła wielu ludziom wyrządziło straszenie ich Bogiem, co bywa wciąż stoso-

waną przez niektórych „metoda ewangelizacji”. Lękać się Boga? Nie polecam. Lękać się utraty Boga? Polecam gorąco. A zatem On chce być „Pieścidełkiem”, aby można Go było wziąć na rękę, albo do ust, albo pokłęczyć, czy posiedzieć kilka metrów od Niego. Kilka metrów od Boga. Kto z Państwa jeszcze za mną podąża? Ja czasami się w tym gubię. Jeżeli człowiekowi wydaje się, że Bóg jest daleko, może go nawet opuścić, nie sły- szy go, nie interesuje się nim, to szanując te odczucia, bo sam czasami ich doświadczam, wiem, że fakty im przeczą. Powody takiego poczucia oddalenia Boga mogą być różne, nie wyłączając własnego zaniedbania, jedno jednak jest pewne - Bóg jest Bogiem bliskim i łatwo dostępnym. To jedna z najważniejszych wiadomości bożonarodzeniowych. Lubię miejsca, w których jest tabernakulum. Lubię w nich „tracić” czas. Lubię też smak dobrze wypieczonej hostii. Dla mnie to wszystko oznacza bliskość. ©@

Wigilijny savoir-vivre: od stroju do stołu

Bogna Skarul
Obyczaje

To najbardziej uroczysty posiłek w roku. Jak zachować się podczas wigilijnej?

Zacznijmy od stroju

To jak się ubrać zależy od tego, w jakim gronie spędzamy Wigilię. Oczywiście pewne zasady dress codu narzucają gospodarze. To oni w momencie zapraszania na kolację dyskretnie podpowiadają, że miło byłoby, abyśmy przyszli na przykład w garniturze, bo spotkamy się na Wigilii z wujkiem „starej daty”, który bardzo zwraca na to uwagę. Ale przy takim mniej formalnym spotkaniu dobrze jest podkreślić uroczystość choćby białą koszulą. Trzeba jednak pamiętać, żeby nie przesadzić, chociażby z ozdobami. Zdarza się, że panie nakładają za dużo biżuterii, choćby bransoletki, które przeszkadzają w nakładaniu potraw, albo denerwująco brzęczą przy każdym ruchu ręką. Ale takim nagminnym błędem - i nie tylko przy kolacji świątecznej, ale w ogóle - jest zdejmowanie butów zaraz przy wejściu do domu na prośzoną wizytę. A szczególnie w tych wypadkach, kiedy go-



FOT. KAROLINA MISZTAŁ

spodarze nie domagają się obuwia zastępczego. Czy my w teatrze zdejmujemy przy wejściu buty?

Wybór miejsca

Nigdy sami nie wybieramy miejsca przy stole. Wskazują nam je gospodarze. Najczęściej pani domu, która już przy stawianiu zastawy opracowuje sobie pewien schemat. Naturalnie w takich wypadkach też obowiązują pewne zasady. Choćby to, że zgodnie z tradycją, nakrywając stół wigilijny, gospodyni przewodziła już miejsce dla niespodziewanego gościa. Pary i młode małżeństwa siedzą

obok siebie. Pan i pani domu mogą siedzieć naprzeciwko, a goście honorowi (np. dawno niewidziani krewni) zawsze zajmują miejsce po prawej stronie gospodarzy. Pani domu często wybiera sobie takie miejsce przy stole, aby miała blisko do kuchni. Bo choć przy wigilijnym stole powinno się zasiąść, dopiero gdy już wszystkie 12 potraw będzie na nim stało, to jednak często zdarza się, że trzeba coś donieść. A to zabraknie chleba, a to chrzan już się skończył, czy ktoś ma ochotę jeszcze bardziej przyprawić sobie solą rybę.

Czas na życzenia.

Składamy je naturalnie, przed kolacją. Ale uwaga, tu też obowiązuje specjalna etykieta. Sygnał do składania sobie życzeń dają gospodarze. Nie znaczy to, że zawsze oni najpierw te życzenia składają. Gdy przy Wigilii spotyka się wielopokoleniowa rodzina, to zasada obowiązuje taka - od najstarszego do najmłodszego. Czyli składanie życzeń to przede wszystkim obowiązek dziadka czy babci. Po złożeniu sobie życzeń siadamy przy stole. Uwaga, nie rzucamy

się na jedzenie. Siadamy i czekamy. W tym czasie możemy rozłożyć serwetkę na kolanach.

No to jemy

Jeść zaczynamy razem, gdy wszyscy domownicy, goście, przyjaciele zbiorą się przy stole. Do jedzenia sygnał daje gospodyni. Nie bierzemy w ogóle do rąk sztućców, dopóki pani domu nie podniesie widelca, czy noża. To jest ten sygnał, który mówi, że możemy sięgnąć po ulubione danie.

Zaczynamy od przystawek po danie główne i na końcu deser. To ogólna zasada, która obowiązuje zawsze. Pamiętajmy jednak, że nie nakładamy sobie na talerz od razu wszystkich potraw. Każdą potrawę nakłada się pojedynczo, z brzegu półmiska, na którym leży. I pamiętajmy o tym, aby przetrześć usta po jedzeniu, a przed napięciem się, aby nie zabrudzić naczyń, z którego pijemy. Właśnie po to jest ta serwetka na naszych kolanach. Niech ryby nie sprawią nam kłopotu! Już od dawna nie obowiązuje zasada, że rybę jemy dwoma widelcami. Ten zwyczaj poszedł już w zapomnienie i czym prędzej powinniśmy się wyżyć tego przyzwyczajenia. Rybę i to

każdą, jemy nożem i widelcem.

Talerze i sztucce

Po zjedzeniu ryby powinniśmy zmienić talerz na czysty. Chociaż tak naprawdę po zjedzeniu każdej porcji powinniśmy zmienić naczynia, ale w domu trudno byłoby gospodyni przygotować tyle talerzy. Więc po zjedzeniu ryb możemy prosić o wymianę nakrycia. Natomiast gdy jesteśmy na jakimś oficjalnym przyjęciu, a potrawy są serwowane z bufetu, to należy pamiętać, że za każdym razem gdy podchodzimy po nową porcję do bufetu to z czystym talerzem. Co ciekawe, ten zwyczaj się zmienia i to z przyczyn ekologicznych. Nawet w bardzo wytwornych miejscach zaczyna obowiązywać etykieta, że nie zmieniamy talerzy i sztućców za każdym razem. Staramy się jak najrzadziej wymieniać nakrycie. Chodzi o to, aby oszczędzać wodę.

Kończymy jedzenie

Zasada obowiązuje taka, gdy wstajemy od stołu na chwilę, to kładziemy serwetę, która leżała nam na kolanach na krześle. Natomiast gdy już nie wracamy do stołu, to miejsce serwety jest po prawej stronie naszego nakrycia na stole. ©@

nasz REGION

REGION

Posterunek Policji w Lipnicy w powiecie bytowskim otrzymał nowy radiowóz. To oznakowana według nowego wzoru kłosa sportage. Samochód został kupiony za pieniądze z Komendy Głównej Policji oraz dzięki wsparciu w kwocie 65 tysięcy złotych od powiatu bytowskiego i Lipnicy. Przypomnijmy, że Posterunek Policji w Lipnicy działa od nieco ponad roku. Został reaktywowany po 11 latach. **ANG**



DYŻURNY GŁOSU
Grzegorz Hilarecki
tel. 697 770 125

Na Czytelników „Głosu Pomorza” czekamy w redakcji w Słupsku przy ul. H. Pobożnego 19 oraz pod adresem poczty elektronicznej alarm@gp24.pl

Od wczoraj do Trójmiasta jedziemy szybciej

Alek Radomski
Pomorz

W środę w południe została udostępniona kierowcom trasa ekspresowa S6 na odcinku od Bożepola Wielkiego do węzła Gdynia Wielki Kack. To 42 kilometry dwujezdniowej Trasy Kaszubskiej w województwie pomorskim. Budowa całej „szóstki” łączącej Szczecin z Gdańskiem zakończy się w 2025 roku.

Pierwszy duży fragment ekspresowej drogi S6 w Pomorskiem wreszcie udostępniony do ruchu samochodowego. Nowa droga zdecydowanie skróci czas przejazdu od Bożepola Wielkiego do Gdyni. Kierowcy będą mogli uniknąć wielokilometrowych korków na trasie DK6 biegnącej przez Wejherowo, Redę i Rumię. Będzie szybciej i bezpieczniej.

- To bardzo dobra wiadomość dla Słupska i Lęborka - podkreślał podczas oficjalnego otwarcia Piotr Müller, rzecznik rządu i poseł ze Słupska. - Co najmniej o pół godziny szybciej dostaniemy się do Trójmiasta. Jest mi niezmiernie miło, że mogłem być częścią tej inicjatywy, która w sposób bezprecedensowy



Wczorajsza uroczystość otwarcia Trasy Kaszubskiej

usprawni poruszanie się po całym Pomorsku.

- Ta droga, jak i inne drogi ekspresowe, nie zmienia jutro statusu i nie staną się autostradami, na których będą pobierane opłaty - rozwiął wątpliwości Andrzej Adamczyk, minister infrastruktury. - Zapewniam, że ta droga, którą dzisiaj przekazujemy, jest jedną z wielu dróg ekspresowych bezpłatnych i bezpiecznych.

Budowa Trasy Kaszubskiej podzielona została na trzy etapy: Bożepole Wielkie - Luzino, Lu-

zino - Szemud i Szemud - Gdynia. Środkowy fragment gotowy był już w maju. Miesiąc później i zgodnie z harmonogramem przejezdny miał być też ostatni odcinek prowadzący do Gdyni. Prace przeciągnęły się jednak do grudnia.

- Analizujemy przyczyny, kontraktowo nie jest to proces, jeszcze zakończony - przyznaje Kinga Gierlach p.o. dyrektora GDDKiA w Gdańsku, pytana o powody poślizgu w terminach. - Jedną z przyczyn, choć były

różne, są prace archeologiczne, które były prowadzone na wszystkich odcinkach.

Trasa Kaszubska ma dwie jezdnie po dwa pasy ruchu z pasem awaryjnego postoju. Najbardziej obciążony ruchem fragment, czyli etap między Chwaszczynem a Gdynią Wielkim Kackiem, ma dodatkowy, trzeci pas. Podobnie jest na fragmencie obwodnicy Trójmiasta.

Po Nowym Roku udostępnione mają zostać dwa Miejsca Obsługi Podróżnych w Kamie-

niu, po jednym dla każdego kierunku. Docelowo, wyłoniłony w przetargu dzierżawca wybuduje tam stacje paliw oraz punkty gastronomiczne.

Trasa przebiega po zupełnie nowym śladzie, odsłaniając Kaszuby z nowej perspektywy. „Szóstka” przecina lasy, doliny, wzniesienia, które nie są zasłonięte przed podróżnymi ekranami akustycznymi. Tak przynajmniej będzie do węzła w Chwaszczynie, gdzie ciężki sprzęt i drogowcy będą operować po oficjalnym oddaniu S6 kierowcom. Tu bowiem rozpoczyna się Obwodnica Metropolii Trójmiejskiej, która połączy Żukowo i węzeł Gdańsk Południe.

W ramach inwestycji zostało zbudowanych 66 obiektów inżynierskich. Jednym z największych jest przeszło 200-metrowa estakada w Milwinie, która przechodzi nad głęboką doliną leśną na wysokości blisko 30 metrów.

Budowa S6 nie byłaby możliwa bez zaangażowania czytelników „Głosu”. Przypomnijmy, w 2014 roku w Warszawie podsumowaliśmy roczną akcję zbiórki podpisów na rzecz jej powstania. W ministerstwie infrastruktury ówczesny wiceminister Zbigniew Rynasiewicz, od-

powiadający za drogi w rządzie PO, z rąk Krzysztofa Nałęcza, ówczesnego redaktora naczelnego „Głosu”, odebrał podpisy osób popierających budowę drogi ekspresowej przez Pomorz. Mimo wielu perturbacji, dzięki zaangażowaniu m.in. polityków Prawa i Sprawiedliwości z pomorskiego i zachodniopomorskiego, udało się zapewnić finansowanie z budżetu centralnego na S6.

Od 2019 roku można już korzystać z blisko 130 km nowej drogi ekspresowej w Zachodniopomorskiem. Od lipca ubiegłego roku prowadzone są roboty związane z dokończeniem obwodnicy Koszalina i Sianowa. Umowy na realizację pozostałych odcinków S6 na Pomorsku, łącznie z obwodnicą Metropolii Trójmiejskiej, zostały podpisane w ubiegłym roku i są w realizacji.

Zakończenie planowane jest w 2025 roku. Również do 2025 roku wybudowany ma zostać odcinek S6 Koszalin - Sławno i Sławno - Słupsk.

W ramach S6 powstanie jeszcze Zachodnie Drogowe Obejście Szczecina. Dziś ta 50-kilometrowa obwodnica jest w fazie projektowej.

Trasa Kaszubska kosztowała 2,1 mld zł. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0310672145



Może docenili wygodę, ale notorycznie unikają płacenia

Grzegorz Hilarecki
Słupsk

Nie wszyscy lokatorzy z ulicy Długiej regulują rachunki za ciepło. Rekordzista ma już ponad 40 tysięcy złotych długu. Trzy lata temu na podłączenie niektórych mieszkań do sieci ciepłowniczej z budżetu miasta trafiło półtora miliona złotych.

Radna Renata Stec z klubu Platformy Obywatelskiej zapytała władze Słupska o zadłużenie mieszkańców w komunalnych kamienicach przy ul. Długiej, które zostały podłączone do miejskiej sieci ciepłowniczej.

- Chciałam sprawdzić, czy zadłużenie rośnie i zmusić trochę urzędników do reakcji, byśmy ze wspólnej kieszeni nie dopłacali do osób, które nie płacą za ciepło i ciepłą wodę - tłumaczy radna. - Uważam, że można zadłużone mieszkania odciąć od zasilania w ciepło. Jest tam prąd, więc niech nim grzeją, a rachunki za prąd płacą.

W kamienicach, o których mowa, z 62 lokali zadłużonych



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

Ulica Długa. W opłatach za dostawę ciepła zalega 25 mieszkańców tej ulicy

jest 25 - na ponad 268 tysięcy złotych. Dwa lata temu było zadłużonych 35 mieszkań na 377 tysięcy złotych. Miasto należności ściąga, jednak nadal boryka się z dłużnikami. Rekordzista jest zadłużony na kwotę niewiele ponad 40 tys. zł.

- Cztery gospodarstwa domowe znajdujące się w budynkach komunalnych przy ul. Długiej oczekują na realizację wyroków eksmisyjnych - odpowiada Marta Makuch, wiceprezydent Słupska. - Ich realizacja następuje z uwzględnieniem kolejno-

ści wynikającej z daty zarejestrowania sądowego wyroku o eksmisji w ewidencji zarządcy, czyli Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej w Słupsku.

Lokatorzy w wyrokami eksmisyjnymi trafią do lokali o niższym standardzie.

Okazuje się, że słupscy podatnicy do tych zadłużonych mieszkań przy ul. Długiej dokładają za dostarczenie ciepła ok. 35 tysięcy złotych rocznie.

Przypomnijmy, w przypadku sześciu kamienic przy ul. Długiej miasto zapłaciło prawie półtora miliona złotych za likwidację pieców i przejście na ciepło sieciowe. Co ciekawe, zostało to zrobione także w aż 35 już wcześniej zadłużonych mieszkaniach. W tych lokalach piece zostały zlikwidowane, ale nikomu dług nie zostały darowane. Wszyscy otrzymali nakazy zapłaty. Rekordziści zalegali za 24 miesiące. Łącznie te mieszkania były zadłużone na ponad 377 tys. zł. Jeden lokator odpracowywał dług w ramach programu Dozorca. Dzieciemu miało procedury sądowe o eksmisję. ©P

Ktoś ukradł z sejfu kilka milionów?

Andrzej Gurba
Region

To nie było zwykłe włamanie do hurtowni materiałów budowlanych w podmiejskiej Pasiece. Z ustaleń „Głosu” wynika, że z sejfu miałyby zginąć trzy miliony złotych. Policja i prokuratura milczą, właściciel firmy też nie jest rozmowny.

Okradziona hurtownia znajduje się niedaleko drogi krajowej nr 20. Do włamania i kradzieży doszło kilka dni temu, w nocy. Bytowska policja i miasteczka prokuratura nie chcą udzielać żadnej informacji w tej sprawie, poza potwierdzeniem, że „sprawa jest”.

- Prowadzimy śledztwo w sprawie kradzieży z włamaniem. Innych informacji dla dobra postępowania nie udzielamy - mówi Michał Krzemianowski, prokurator rejonowy w Miastku.

Rozmowny nie jest także właściciel hurtowni.

- Nie mam nic do powiedzenia. Policja zakazała udzielania jakichkolwiek informacji - usłysieliśmy.

Z naszych nieoficjalnych informacji wynika, że sprawcy sforsowali wejście od zaplecza hurtowni. Nie interesowały ich jednak materiały budowlane, a znajdujący się tutaj sejf, w którym były pieniądze. Nasi informatorzy twierdzą, że zgłoszona została kradzież około 3 mln zł. Na miejscu pojawili się pomorscy funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji.

Policja zabezpieczyła już nagrania z kamer monitoringu, zarówno z okolicy hurtowni, jak i dróg dojazdowych. Podobno ślady prowadzą w kierunku Słosinka (gminna droga gruntowa). Przyjętych jest kilka hipotez. Z naszych informacji wynika, że właściciel hurtowni nie miał ubezpieczenia.

- Sprawcy doskonale wiedzieli, jaka kwota pieniędzy znajduje się w sejfie. A więc musi to być ktoś z otoczenia właściciela hurtowni. Oczywiście weryfikacji wymaga suma pieniędzy znajdująca się w sejfie. Aż nie chce się wierzyć, że takie pieniądze trzymane były w sejfie w tym miejscu - przekazuje jeden z informatorów „Głosu”. ©P

Niemcy blokują inwestycje na Odrze. Sąd kazał zatrzymać prace na rzece

Robert Bagiński
Pogranicze

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie nakazał zatrzymanie prac na rzece. To pokłosie skarg niemieckich ekologów i Brandenburgii, którzy od miesiący - nie bez wsparcia polityków Platformy Obywatelskiej - dążą do zablokowania prac po polskiej stronie Odry.

- Odwołanie od decyzji sądu jest praktycznie gotowe. Złożymy je najprawdopodobniej 22 grudnia, mieszcząc się w terminie - powiedział „Głosowi” wiceminister infrastruktury Marek Gróbarczyk. - Inwestycji nie wstrzymujemy, prace będą trwały.

Chodzi m.in. o budowę ostróg regulacyjnych na brzegu rzeki, by chronić go przed podmywaniem. Poprzeczne, kamienne, rzadziej betonowe, ostrogi w naturalny sposób zwiększają też głębokość rzeki, co pozytywnie wpływa na jej żeglowność. Na Odrze jest ich prawie 10 tysięcy, a budowanych lub modernizowanych... niespełna 300.

Zdaniem Gróbarczyka Niemcy dążą do zablokowania w Polsce inwestycji na rzece, a to



FOT. JANUSZ ŻYCZKOWSKI

Stworzenie Parku Narodowego Dolina Odry byłoby zaciągnięciem hamulca dla całego regionu

mogłoby znacznie pogorszyć naszą konkurencyjność.

Strona niemiecka stroi się w szaty obrońców przyrody, a nawet mieszkańców nadodrzańskich miejscowości.

- Wynik orzeczenia sądu jest zwycięstwem dla naturalnej bioróżnorodności krajobrazu Odry i dla ludzi żyjących wzdłuż naturalnego koryta rzeki, którzy już teraz zmagają się z suszą jako jednym z kluczowych skutków kryzysu klimatycznego - powiedział Florian Schöne, dyrektor Deutscher Naturschutzring, jednego z autorów skargi do WSA.

Niepokojąca jest determinacja, z jaką niemieccy politycy, także przy użyciu organizacji ekologicznych, próbują zablokować kluczowe dla rozwoju pol-

skiej żeglugi śródlądowej inwestycje na Odrze.

- Rozbudowa musi zostać zatrzymana - mówiła niemiecka minister środowiska Steffi Lemke. To był sygnał dla ekologów i Brandenburgii, by podjąć konkretne działania. W listopadzie zapowiedzieli skargi do Komisji Europejskiej i do Banku Światowego, by zaprzestali finansowania polskich inwestycji na Odrze.

Niemcy nie chcą zrozumieć, że Polsce chodzi nie tylko o kluczową dla gospodarki żeglowność, ale przede wszystkim o lepszą ochronę przeciwpowodziową.

- Nie realizujemy nic innego, jak umowa z Niemcami z 2015 r., która została podpisana przez

Ewę Kopacz i Angelę Merkel - mówił Gróbarczyk.

Niemcy od tygodni eksplatają propagandowo katastrofę na Odrze (wyniku zatrucia złotych algami, wyłowiono z niej 350 ton śniętych ryb). Taka też była argumentacja wniosku do WSA, który tę narrację podzielił.

- Kontynuowanie realizacji inwestycyjnych prac budowlanych przed dokonaniem uprzedniej kontroli ewentualnego wpływu katastrofy ekologicznej, która miała miejsce na Odrze, uprawdopodobnia spowodowanie trudnych, a nawet nieodwracalnych szkód w środowisku - czytamy w orzeczeniu.

Niemcy nie kryją, że zwiększenie żeglowności Odry nie jest w ich interesie gospodarczym. Promują pomysł stworzenia na rzece parku narodowego. Dali się mu uwieść także politycy polskiej opozycji.

- Popieram Park Narodowy Dolina Odry - ogłosiła marszałek województwa lubuskiego Elżbieta Polak z PO.

Wstrzymanie prac to w praktyce zaciągnięcie nadodrzańskim regionom hamulca, bo inwestycje na rzece poprawiają bezpieczeństwo i mają być dla nich impulsem rozwojowym.

100 tys. zł na kamery, czyli lepsze spojrzenie na miasto

Sylvia Lis
Region

Bytów otrzymał pomoc na modernizację monitoringu. Pieniądze pochodzą z konkursu Razem Bezpieczniej organizowanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Co prawda Bytów ma monitoring, ale mówiąc wprost, nie jest on zbyt nowoczesny i przydatny.

- To tylko sześć kamer zlokalizowanych w centrum miasta - wyjaśnia Ryszard Sylka, burmistrz Bytowa. - Obraz przekazywany jest do komendy policji, ale nie jest rejestrowany. W razie jakiegos zdarzenia lub wandalizmu obrazu nie można odtworzyć.

Ale to się zmieni. Dzięki pieniądzom pochodzącym z Mini-

sterstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji możliwa będzie modernizacja i rozbudowa monitoringu.

- Kupimy 12 kamer, cztery będą obrotowe, obraz będzie dobrej rozdzielczości i co najważniejsze będzie rejestrowany - informuje Sylka. - Nowe kamery zostaną zainstalowane również w śródmieściu Bytowa, w okolicach rynku, placu Garncarskiego oraz Wojska Polskiego.

W ramach konkursu Razem Bezpieczniej samorządy oraz organizacje pozarządowe składały za pośrednictwem wojewodów wnioski o dofinansowanie inicjatyw lokalnych dotyczących bezpieczeństwa. MSWiA wybrało 135 projektów wartych w sumie prawie 12 mln zł. Kwota dofinansowania jednego projektu wynosi 100 tys. zł. ©P

0010701940

Pani Marioli Barna
Skarbnikowi Gminy Główny
wyrazi szczerą współczucia oraz słowa wsparcia
z powodu śmierci

Teścia
składają

Wójt Gminy Główny
Danuta May
wraz z pracownikami Urzędu

Przewodniczący Rady
Gminy Główny
Arkadiusz Kwiatkowski
wraz z Radnymi oraz Sołtysi

Co komu wolno robić w polskich portach. Po konsultacjach powstają jasne przepisy

Iwona Marciniak
Region

Są już projekty planów zagospodarowania dla portów: Zalew Szczeciński, Zalew Kamieński, Szczecin, Świnoujście, Police, Dziwnów, Trzebież, Mrzeżyno, Darłowo, Kołobrzeg, Dźwirzyno.

Ministerstwo Infrastruktury informuje, że obserwowana w ostatnich latach intensyfikacja procesów gospodarowania w polskich obszarach morskich skłania do kompleksowego uregulowania procesów zagospodarowania przestrzennego polskich obszarów morskich, w tym morskich wód wewnętrznych w granicach portu morskiego.

Procedura już rozpoczęła się w Urzędzie Morskim w Szczecinie. Czemu mają służyć plany zagospodarowania przestrzennego?

- Projekty planów, które w ostatecznej formie wejdą w życie jako rozporządzenie Rady Ministrów, są niezbędnym narzędziem do koordynacji działań i efektywnego wyko-



Plany zagospodarowania przestrzennego mają już m.in. porty w Kołobrzegu i Mrzeżynie. Teraz taki dokument ma mieć także port w Dźwirzynie

rzystania wód przez wszystkie podmioty korzystające z nich, zarówno w celach gospodarczych, jak i społecznych - mówi Ewa Wieczorek z Urzędu Morskiego w Szczecinie. - Plany porządkują funkcje tych wód i zapewniają pogodzenie intere-

sów wszystkich użytkowników akwenów.

W dokumentach prezentowanych kolejno na stronach Kancelarii Prezesa Rady Ministrów czytamy też, że plany mają pozwalać na realizację przedsięwzięć w granicach

portu w sposób zrównoważony. Istnienie planów, podobnie jak w przypadku „łódowych” planów zagospodarowania przestrzennego, ma zapobiec np. chaosowi inwestycyjnemu na terenach wód portowych. Plan ma ograniczyć sytu-

acje konfliktowe występujące na obszarach, których dotyczą. Opracowuje się je po to, by stanowiły podstawę wydawania decyzji odnoszących się do użytkowania i zagospodarowania obszarów morskich w granicach portu.

- W tym momencie mamy już opracowane projekty planów dla wszystkich portów w naszej jurysdykcji - tłumaczy Ewa Wieczorek i wymienia: Zalew Szczeciński, Zalew Kamieński, Szczecin, Świnoujście, Police, Dziwnów, Trzebież, Mrzeżyno, Darłowo, Kołobrzeg, Dźwirzyno.

- Wszystkie projekty zostały już przesłane do ministra infrastruktury, który prowadzi procedurę legislacyjną - mówi jeszcze Wieczorek. - Wszystkie projekty przechodziły konsultacje społeczne.

Na przykład termin przyjęcia projektu rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie planu zagospodarowania przestrzennego morskich wód wewnętrznych - port morski w Dźwirzynie, zaplanowany jest na drugi kwartał 2023 r. ©P

Lodolamacze pracują, żeby Odra gdzieś nie wylała

Małgorzata Miszczuk
Region

Ruszyła akcja lodolamania w Zachodniopomorskiem, bierze w niej udział pięć jednostek. Jedną z nich skierowana została na jezioro Dąbie, pozostałe są w okolicy Gryfina.

Jak poinformowały Wody Polskie, zjawiska lodowe obecnie występują na obszarze około 60 kilometrów - między Bielinkiem a Łubnicą. W miejscowości Piasek zator ma około 100 centymetrów grubości, w Bielinku stan wody wzrósł o około jeden metr.

Powstawaniu zatorów towarzyszyć może utrwalanie pokrywy lodowej. Ich oznaką jest rosnący stan wody w poszczególnych przekrojach.

W gotowości do akcji lodolamania na Odrze jest łącznie trzynaście jednostek: siedem polskich i sześć niemieckich. Ich działania mają przede wszystkim zapobiegać blokowaniu koryta rzeki i powstawaniu powodzi zatorowych. PAP

Pierwsza morska dostawa gazu dla Polimerów Police

Marek Jaszczyński
Pomorze

Pierwsza dostawa propanu oznacza rozpoczęcie testów instalacji, które są na terenie Morskiego Terminalu Gazowego w Policach.

Powstający gazoport jest pierwszym terminalem na Odrze, który będzie przyjmował statki o zanurzeniu do 12,5 metra. Inwestycja jest zlokalizowana na terenie portu morskiego w Policach z wykorzystaniem nabrzeża terminalu przeładunkowo-magazynowego będącego częścią projektu Polimery Police realizowanego przez Grupę Azoty Polyolefins. Gazoport, w którym będą przeładowywane propan i etylen na potrzeby Polimerów Police, ma mieć około 30 procent obecnego potencjału terminalu LNG w Świnoujściu.

Pierwszy do Polic zawinął Guadelupe Explorer. Gazowiec wyruszył 1 grudnia z Port Naches w Teksasie. To jednostka zbudowana w tym roku i pływająca pod banderą Wyp Mar-



Zbiorniki magazynowych propanu oraz etylenu przy nabrzeżu w Policach

shalla. Długość tankowca wynosi 179 m, szerokość 28,7 m, a zanurzenie 9,5 m. Przy nośności 29,4 tys. ton, gazowiec może przewieźć ok. 23 tys. ton propanu.

Planowany termin rozpoczęcia komercyjnej eksploatacji Polimerów Police plano-

wany jest na 2023 roku. W zakres projektu wchodzi instalacja do produkcji propyleny, instalacja do produkcji polipropylenu wraz z instalacjami pomocniczymi i infrastrukturą towarzyszącą, a także terminal przeładunkowo-magazynowy. Generalnym wykonawcą Pro-

jektu jest Hyundai Engineering. Produkowany pod marką Gryfilen polipropylen wykorzystywany będzie między innymi w przemyśle opakowaniowym, artykułów gospodarstwa domowego, samochodowym czy farmaceutycznym. ©P

KRÓTKO

POMORZE
Rok 2022 świnoujskie LNG (gazoport) planuje zakończyć przyjmując 58 dostaw skroplonego gazu.

Warto zaznaczyć, że w 2021 było ich 35, tyle samo było w 2020 roku.

Statystyki pokazują, że dzięki Terminalowi LNG w Świnoujściu do Polski drogą morską w sumie - od pierwszej dostawy - trafiło już ponad 36 mln m sześć. LNG (co daje ponad 21,5 mld m sześć. gazu w stanie lotnym). Taka ilość paliwa wystarczyłaby, żeby za-

pewnić gaz wszystkim gospodarstwom domowym w Polsce przez ponad cztery lata.

Pierwszy rozładunek dostawy komercyjnej LNG miał miejsce w czerwcu 2016 roku. Natomiast na początku grudnia tego roku, terminal gazowy przyjął symboliczną 200. dostawę paliwa.

Głównym dostawcą LNG jest Katar, skąd do tej pory przybyło 110 ładunków. Ze Stanów Zjednoczonych pochodziły 72 dostawy, a na kolejnych miejscach znalazły się: Norwegia i Nigeria. BS

REKLAMA

0110633678

USŁUGI POGRZEBOWE w Słupsku



HERMES, ul. Obrońców Wybrzeża 1
(całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441.
Winda i baldachim przy grobie.



HADES, ul. Kopernika 15, całodobowo,
tel. 59 842 98 91, 601 663 796.
Winda i baldachim przy grobie.



KALLA, ul. Armii Krajowej 15,
tel. 59 842 81 96, 601 928 600
- całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa.



ZIELEŃ SŁUPSK Zakład Pogrzebowy,
ul. Kaszubska 3A, tel. 502 525 005
- całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

ZDROWIE

450 tys. przypadków grypy w pierwszej połowie grudnia

Od 1 do 15 grudnia zanotowano w Polsce w sumie 453 687 przypadków grypy i jej podejrzeń. Wystawiono z tego powodu blisko 3 tys. skierowań do szpitala - wynika z najnowszych meldunków epidemiologicznych.

Tymczasem, jak wynika z oficjalnych danych, przez cały listopad zanotowano w Polsce ponad 490 tys. przypadków grypy i jej podejrzeń. Wystawiono niemal 2000 skierowań do szpitala.

Lekarze przypominają, że grypa zwykle atakuje nagle i często wywołuje wysoką gorączkę. Objawia się również bólami mięśni, stawów i głowy. W przeciwieństwie do przeziębień w czasie grypy rzadko występuje katar, bardziej charakterystyczny dla niej jest suchy, męczący kaszel. Grypa może mieć również przebieg bezobjawowy lub z niewielkimi objawami.

Oprac. MR | PAP

WATYKAN

Podczas śródowej, ostatniej przed świętami audycji generalnej w Watykanie papież Franciszek zachęcił wiernych do modlitwy za Ukraińców. - Myślimy o narodzie ukraińskim podczas tego Bożego Narodzenia. O narodzie, który jest bez światła, bez ogrzewania, bez podstawowych rzeczy do przeżycia - powiedział papież. Zapewnił też, że modli się za ukraińskie dzieci. | PAP

”

Myślimy o narodzie ukraińskim podczas tego Bożego Narodzenia. Myślimy o ukraińskich dzieciach, które cierpią

Papież Franciszek

Premier: Bezpieczeństwo rodzin jest najważniejsze

Oprac. MR
Warszawa

- Dla mnie sprawą fundamentalną jest bezpieczeństwo polskich rodzin, bezpieczeństwo w granicach, bezpieczeństwo wewnętrzne, finansowe - mówił w środę premier Mateusz Morawiecki.

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki i szefowa resortu rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg wzięli w środę udział w świątecznym spotkaniu z rodzinami w Centralnym Domu Technologii w Warszawie.

Podczas swojego wystąpienia premier akcentował, że święta Bożego Narodzenia są

najbardziej rodzinnymi ze wszystkich świąt.

- Boże Narodzenie uczy wszystkich wzajemnego szacunku. Jest taki zwyczaj - chyba w większości polskich rodzin, że różne poglądy schodzą na dalszy plan, że rodziny potrafią się ze sobą zjednoczyć - powiedział Morawiecki.

W dalszej części wypowiedzi premier stwierdził, że dla rządu najważniejszą kwestią jest bezpieczeństwo polskich rodzin.

- Dla mnie jest to sprawa fundamentalna. Bezpieczeństwo polskich rodzin, ale też bezpieczeństwo naszych granic, bezpieczeństwo wewnętrzne, bezpieczeństwo finansowe. Utrzymujemy i chcemy rozwijać całą

gęstą sieć wsparcia społecznego po to, żeby rodziny czuły się bezpieczne - powiedział szef Rady Ministrów.

Szef rządu dziękował polskim rodzinom, że w tym trudnym czasie otworzyły serca i domy dla uchodźców z Ukrainy.

Premier życzył także wszystkim rodzinom, by najbliższy czas był dla nich czasem pokoju.

Z kolei minister Marlena Maląg podczas swojego wystąpienia mówiła, że czas świąt to okres, gdy „przygotowujemy nasze serca i nasze domy na przyjęcie dzieciątka Jezus”, jest też czasem „podsumowania i refleksji, co udało nam się zrobić”.

- Rząd premiera Mateusza Morawieckiego w sposób bezprecedensowy wspiera polskie rodziny w tym trudnym czasie - stwierdziła, przypominając, że m.in. rodziny otrzymują dodatkowe wsparcie związane z wysoką inflacją.

- Wszystkie programy społeczne, które zostały wdrożone, są w pełni realizowane i rozwijane - przekonywała.

Minister Maląg nawiązała też do nowego rządowego programu „Maluch plus”.

- To program z takim turbodoładowaniem, gdzie przeznaczono jest 5,5 mld zł na 100 tys. nowych miejsc (chodzi o dopłaty do miejsc opieki nad dziećmi - PAP) - dodała. PAP

MATERIAL INFORMACYJNY

0010699374

Ho, ho, ho, Zaprzęg Świętego Mikołaja spełni marzenia wielu dzieci!

Zaprzęg Świętego Mikołaja, czyli akcja Polska Press Grupy, która daje radość i przynosi uśmiech. Wszystko dzięki współpracy i wsparciu naszych hojnych partnerów. Dziękujemy im, również w imieniu dzieci. Zimowe szaleństwa i wymarzone prezenty czekają na podopiecznych instytucji, które wspierają dzieci w wielu wymiarach.



Przez ostatnich kilka tygodni na naszych stronach internetowych oraz w prasie sunie Zaprzęg Świętego Mikołaja. Są to saneczki - cegiełki, które firmy wykupowały, aby móc dotrzeć do naszej akcji i wesprzeć potrzebujące dzieci. Dzięki temu wspólnie możemy dać im odrobinę normalności, szczególnie, że wielkimi krokami zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Nasi partnerzy nie zawiedli, a zainteresowanie akcją przerosło nasze oczekiwania. Hojność naszych partnerów z pewnością przełoży się na szczerzy uśmiech na wielu dziecięcych buziach. Wymarzone lalki, szybkie

samochody, pasjonujące książki czy klasyczne klocki - które dziecko nie marzy o wyjątkowych prezentach? Teraz będziemy mogli spełnić te marzenia!

Wszystkich partnerów, którzy wzięli udział w akcji Zaprzęg Świętego Mikołaja można poznać na łamach i stronach Internetowych dzienników lokalnych należących do Polska Press Grupy. Partnerem Głównym naszej akcji jest Enea, jeden z największych koncernów energetycznych w Polsce, współodpowiedzialny za bezpieczeństwo energetyczne kraju. Do-

starcza energię do ponad 2,7 mln klientów w północno-zachodniej części kraju. Firma jest wiceliderem polskiego rynku elektroenergetycznego w zakresie produkcji energii elektrycznej. Grupa Enea zarządza pełnym łańcuchem wartości na rynku energii elektrycznej: od paliwa, poprzez produkcję i dystrybucję energii elektrycznej, aż po sprzedaż i obsługę klienta.



Prezydent Wołodymyr Zełenski w USA. Wielka pomoc dla Ukrainy

Oprac. Mateusz Zbroja
Waszyngton

Prezydent Wołodymyr Zełenski odwiedził w środę Waszyngton. Jego wizyta była pokłosiem rozmowy z Joe Bidenem z 11 grudnia. USA przygotowały nowy pakiet pomocy dla Ukrainy.

Wizyta w Stanach Zjednoczonych to pierwsza zagraniczna podróż prezydenta Ukrainy od rozpoczęcia rosyjskiej inwazji. Zełenski potwierdził w środę rano, że wyruszył w podróż do USA, a celem wizyty jest wzmocnienie zdolności obronnych Ukrainy. Poinformował, że wystąpi w Kongresie Stanów Zjednoczonych i przeprowadzi inne rozmowy dwustronne.

„Wyruszyłem do USA w celu wzmocnienia oporu i zdolności obronnych Ukrainy. W szczególności, omówimy z prezydentem USA Joe Bidenem współpracę Ukrainy i USA” - napisał na Twitterze.

Wcześniej nieoficjalnie o niespodziewanej wizycie prezydenta Ukrainy informowały amerykańskie media. Spiker Izby Reprezentantów Nancy Pelosi rozesłała do parlamenta-



FOT. ABACA/EAST NEWS

Wołodymyr Zełenski o swojej podróży do Stanów Zjednoczonych poinformował na Twitterze. Wcześniej nieoficjalnie donosiły o tym amerykańskie media

rzystów list wzywający ich do zjawienia się w Kapitolu w środę ze względu na „specjalne” wydarzenie. Portal Punchbowl News jako pierwszy poinformował, że Wołodymyr Zełenski zaplanował wystąpienie na żywo przed połączonymi izbami Kongresu, jak zrobił to wirtualnie już w marcu.

Według CNN, do wizyty od dawna przygotowywał się Biały Dom. Spotkanie Zełenskigo z Bidenem zostało zor-

ganizowane m.in. po to, by oficjalnie ogłosić nowy pakiet uzbrojenia dla Ukrainy, który zawierać będzie systemy obrony powietrznej Patriot, co zapowiedział wysoki rangą przedstawiciel administracji USA. Decyzja ogłoszona w obecności prezydenta Ukrainy ma pokazać, że Stany Zjednoczone stoją murem za krajem zaatakowanym przez Rosję i w dalszym ciągu będą wspierać naszego sąsiada.

Jak informował korespondent RMF FM z Waszyngtonu Paweł Żuchowski, rozmowy prezydentów USA i Ukrainy w Gabinetie Ovalnym rozpoczęły się w środę ok. godziny 20:30.

Podróż Zełenskigo do USA była planowana i przygotowywana w tajemnicy, przede wszystkim ze względów bezpieczeństwa. Ostatecznie służby ukraińskie i amerykańskie ustaliły, że będą w stanie zapewnić prezydentowi Ukrainy wszelką niezbędną ochronę.

Tuż przed wyruszeniem do USA Wołodymyr Zełenski udał się z Kijowa do Bachmutu. To tam toczą się obecnie najbardziej zaciekle walki. PAP



Zdrowych, spokojnych, pełnych radości Świąt Bożego Narodzenia.

Niech to będzie dobry czas, wypełniony tym, co tworzy domowe ciepło – serdecznością, uśmiechami i wzajemną życzliwością.

A nowy 2023 rok niech przyniesie wiele sukcesów oraz wszelką pomyślność.

Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku!

życzy

PKO Bank Polski



Bank Polski

Mamy za sobą niejednego kryzys. Nie ma chyba takiego związku, w którym jest cały czas wielki baj



Natalia Kukulska w podcaście Anny Zajdler Fot. Adam Jankowski

Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 197

Wiktorija Gąsiewska znowu jest zakochana

Młoda aktorka potwierdziła, że nowym wybrankiem jej serca jest kolega z telenoweli „Barwy szczęścia” – Jasper Softysiewicz. – To się stało bardzo naturalnie. Spędzaliśmy ze sobą dużo czasu, najpierw na planie, później poza planem spotykaliśmy się jako znajomi i tak to wszystko się ułożyło, że dobrze nam razem – podsumowała w Pomponiku.

Joanna Koroniewska ma ogród na ścianie

Celebrytka i jej partner Maciej Dowbor kończą remont domu. Co jakiś czas prezentują jego kolejne wnętrza na Instagramie. Ostatnio pokazali salon, którego jedną ze ścian ozdabiają w całości rośliny, tworząc tzw. ogród wertykalny. „Tak będzie wyglądało nasze zielone studio do domówek” – napisała Koroniewska.

Katarzyna Skrzynecka lubi swój biust

Aktorka od dłuższego czasu walczy z hejterami, którzy zarzucają jej nadmierną wagę. Mężem Skrzyneckiej jest kulturyści Marcin Łopucki, stąd sugestie, że i ona powinna mieć idealną figurę. Teraz para udzieliła wywiadu „Party” i celebrytka powiedziała: Gdyby mąż pragnął mieć żonę XS-kę, to by sobie taką wybrał – jest tego kwiatu pół świata! Gdybym dziś raptownie schudła 20 kilogramów, straciłabym pewnie w pierwszej kolejności biust, a zbyt go lubię, by się go pozbywać.

(GZL) Fot. Krystian Dobuszyński



Skoki narciarskie: MP w Wiśle

TVP 1, 18:05

Tuż przed Bożym Narodzeniem skoczkowie zmierzają się w Wisłę o prymat krajowy. Kamil Stoch broni trofeum, ale faworytami wydają się Dawid Kubacki i Piotr Żyła, którzy osiągają znakomite wyniki podczas konkursów Pucharu Świata.

Czas natury BBC Earth, 19:55

Znajdujemy się w punkcie zwrotnym, a destrukcyjny wpływ naszej działalności na stan planety jest niezaprzeczalny. Twórcy tej serii odwiedzają piętnaście różnych miejsc na świecie, by znaleźć odpowiedź na pytanie, jak przywrócić równowagę w przyrodzie i na nowo zdefiniować w niej miejsce człowieka.

The Walk. Sięgając chmur HBO, 20:10

Historia francuskiego marzyciela Philippe'a Petita (Joseph Gordon-Levitt), który w 1974 roku przeszedł po stalowej linie rozpiętej między wieżami World Trade Center.

Vinci TVN, 22:10

Znany złodziej dzieł sztuki wychodzi z więzienia, by wykonać kolejne zlecenie, którym jest kradzież „Damy z łasiczką” z Muzeum Czartoryskich. Nie wie, że jego wspólnik pracuje w policji. Brawurowo opowiedziana historia plus Robert Więckiewicz, Borys Szyc, Kamila Baar i Jan Machulski.

Poziomo:

- 1) autobus małego formatu,
- 5) „kasjer” w ścianie,
- 9) gmina protestancka,
- 10) imię autora „Pamiętka z Celulozy”,
- 12) pan z czasów pana Zagłoby,
- 14) odnaleziony przez Alibabę,
- 15) ruchowa gra młodzieżowa,
- 16) barwne zjawisko na niebie,
- 17) wymuszany przez kidnapera,
- 18) stan w USA z Des Moines,
- 19) jałowiec, jaśmin lub bez,
- 22) ustawiany na ściernisku,
- 23) pierwsza w Intercity,
- 28) narzędzie do wyciągania gwoździ,
- 29) przyrząd treningowy w kształcie koła,
- 30) sprzęt lekkoatletyczny dla Pawła Fajdka,
- 31) potocznie o ryzykownym przedsięwzięciu,
- 34) spotkanie zakochanej pary,
- 38) ... Miki z kreskówki Disneya,
- 39) gałąź produkcji lub handlu,
- 40) „postrach” piratów drogowych,
- 41) kuzyn strusia z Ameryki Południowej,
- 42) przywłaszczył publiczne pieniądze, malwersant.

Pionowo:

- 1) graniczny ze Stanami Zjednoczonymi,
- 2) bierze udział w Tour de Pologne,
- 3) ciągle miga się od pracy,
- 4) pocisk wypełniony kulkami,
- 5) miasto w pobliżu Lidzbarka Warmińskiego,

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

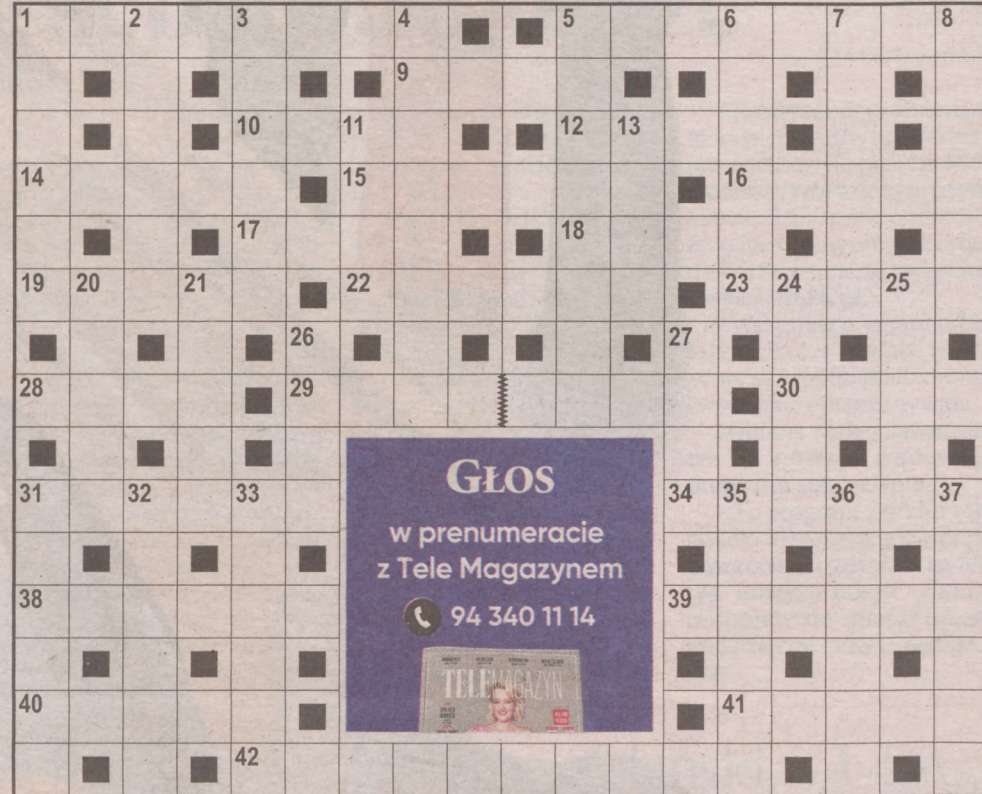
Nie uda Ci się zrealizować wszystkich zaplanowanych na dzisiaj zadań. Horoskop dzienny mówi, że wywoła to u Ciebie sporą frustrację.

Ryby (19.02 - 20.03)

Ktoś zwróci się do Ciebie z prośbą o wsparcie. Horoskop na dziś bardzo wyraźnie zapowiada, że Twoja interwencja jest nieodzowna.

Baran (21.03 - 19.04)

Najwyższa pora na doprecyzowanie świątecznych planów. Horoskop dzienny na czwartek radzi uwzględnić oczekiwania bliskich.



- 6) narzędzie drwała, obracak,
- 7) wyluskiwanie nasion z kłosew za pomocą cepów,
- 8) sproszkowany tytoń,
- 11) numeracja utworów muzycznych,
- 13) zboczce Babiej Góry,
- 20) pływa po powierzchni stawu,
- 21) imię Lipnickiej, piosenkarki,
- 24) jednostka strumienia światłowego,

- 25) człowiek opano wany,
- 26) ... sportowy, konkurencja lekkoatletyczna,
- 27) ostra wymiana zdań,
- 31) kaprysy, dąsy,
- 32) barwi lakmus na niebiesko,
- 33) najlepszy wynik sportowy,
- 35) słowna zniewaga, ubliżenie,
- 36) obowiązkowe świadczenie w naturze,
- 37) ozdobna osłona na lampę.

ROZWIĄZANIE NR 196

S	Z	C	Z	U	P	A	K	S	Y	N	Z	E	U	S	A
I	M	O	I	M	I	E	E	R	U						
D	E	M	O	K	R	Y	T	P	E	D	I	A	T	R	A
L	W	T	A	L	P	Y	Z	T	M						
P	E	D	A	G	O	G	A	S	A	M	O	W	A	R	
E	O	A	A	N	D	R	U	T	A	A	A	U			
P	A	R	A	S	O	L	Y	O	S	T	A	T	K	I	
E	S	K	L	A	P	T	O	P	W	E	E	N			
K	A	Z	U	A	R					J	A	S	K	R	A
F	L	E								A	Z	E			
K	O	P	I	E						S	Z	K	A	P	A
R	C	Z								Z	U	A			
W	Y	C	Z	Y						M	E	N	I	S	K
Z	K	I								A	E	E	A		
A	M	I	A	K	O	P	E	R	N	I	K	R	O	Z	A

Byk (20.04 - 20.05)

Nie bierz dzisiaj na swoje barki żadnych dodatkowych obowiązków. Horoskop dzienny wróży, że nie będziesz w najwyższej formie.

Bliznięta (21.05 - 21.06)

Twoje pomysły będą padały na podatny grunt. Horoskop na dziś mówi, że zainteresują się nimi nawet te osoby, które nie są Ci zbyt przychylnie...

Rak (22.06 - 22.07)

Horoskop dzienny na czwartek to wyraźna wskazówka, by nie pozwalać dzisiaj nikomu wpływać na podejmowanie przez siebie decyzje.

Lew (23.07 - 22.08)

Nie zamiataj dzisiaj niczego pod dywan. Horoskop dzienny ostrzega, że przysmykanie oczu na problemy może spowodować fatalne skutki.

Panna (23.08 - 22.09)

Osiągniesz wszystkie wyznaczone cele. Horoskop na dziś mówi, że dostarczy Ci to mnóstwo satysfakcji i ucieszy nie tylko Ciebie.

Waga (23.09 - 22.10)

Horoskop dzienny na czwartek zapowiada, że Twoje oczekiwania wobec innych osób okażą się wyjątkowo zbieżne z ich możliwościami.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Musisz dzisiaj stawić czoła wyzwaniu, o którym inni boją się nawet myśleć. Horoskop dzienny mówi, że bardzo dobrze sobie z nim poradzisz.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Trudno będzie Ci się skupić na codziennych obowiązkach. Horoskop na dziś to wskazówka, by niektóre z nich odłożyć na później.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Nie oceniaj ludzi na podstawie pierwszego wrażenia. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że takie osądy mogą być bardzo krzywdzące.

pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

Najlepsze narzędzie zbrodni? Wszystko zależy od usposobienia przestępcy. Wybór jest praktycznie nieograniczony, od pały do tulipana.

Leśnik i matka. W pewnych sytuacjach okazuje się, że więzi rodzinne schodzą na dalszy plan. Jak w przypadku niejakiego Piotra Figlarza.

ZA TYDZIEŃ

Tajemnica Radomierzyc, czyli kto zabił Jaroszewicza? Legenda wiąże morderstwo byłego premiera PRL ze zdarzeniami, do których doszło w 1945 r. w Radomierzycach koło Zgorzelca.



KRÓTKO

NA EKRANIE

Jennifer Lopez porwana

5 stycznia do kin wejdzie komedia kryminalna „Wystrzałowe wesele” w reż. Jasona Moore’a i według scenariusza Marka Hammera. Oto ceremonia ślubna ekstrawaganckiej pary zostaje zakłócona przez grupę porwaczy. Nieoczekiwane, ratując swoje rodziny, nowożeńcy na nowo odkrywają wygasłe względem siebie uczucia. W rolach głównych: Jennifer Lopez, której przedstawiać nie trzeba, oraz Josh Duhamel, który sławę zdobył w 2007 r. rolą Kapitana Lennox w „Transformersach”.
ls

KOMUNIKAT

Policja przypomina

Zielonogórzanin, który w styczniu 2022 r. dzwonił na numer alarmowy 112, krzyząc „pomocy”, został ukarany przez Sąd Rejonowy w Zielonej Górze. 27-latek został ukarany kwotą 1500 zł grzywny oraz na wzięcia 1000 zł na rzecz Komendy Miejskiej Policji w Zielonej Górze. Policja przypomina, że mężczyzna popełnił wykroczenie z art. 66 kodeksu wykroczeń. W § 2 czytamy: „Kto umyślnie, bez uzasadnionej przyczyny, blokuje telefoniczny numer alarmowy, utrudniając prawidłowe funkcjonowanie centrum powiadamiania ratunkowego, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny do 1500 złotych”.
bb

WSPOMNIENIE

Pamięci autora „Naciągaczy”

31 grudnia 2008 r. zmarł Donald Edwin Westlake, amerykański pisarz i scenarzysta filmowy. Jako pisarz trzykrotnie został zdobywcą Nagrody im. Edgara Allana Poe’a. Najśłynniejszym filmem według scenariusza Westlake’a są niewątpliwie „Naciągacze” z 1990 r., w reż. Stephena Frearsa. Film, opowieść o Royu Dillonie (John Cusack), drobnym szmondaku, który nieszczęśliwie zakochuje się w uroczej oszustce, otrzymał 4 nominacje do Oscara.
mg

Zapomniany zamach stanu: Józef Świeżyński vs Rada Regencyjna



Józef Piłsudski w Warszawie. Właśnie wysiadł z pociągu na Dworcu Wiedeńskim i za chwilę uda się na spotkanie z Regentami. Następnego dnia Rada Regencyjna przekaze mu władzę.

Mariusz Grabowski
redakcja@polskatimes.pl

Nazwisko tego 11-dniowego premiera Polski mało mówi dziś nawet historykom. W listopadzie 1918 r. to właśnie on dokonał pierwszego zamachu stanu w odradzającej się Rzeczypospolitej.

Polityczno-kryminalne wydarzenia, o których tu będzie mowa, rozegrały się 3 i 4 listopada 1918 r. w Warszawie. Aby zrozumieć motywy postępowania politycznych statystów, musimy cofnąć się nieco w czasie, do października 1918 r.

Plan premiera

Sprawująca wówczas władzę Rada Regencyjna 7 października 1918 r. ogłosiła niepodległość Polski, a 23 października 1918 r. powołała ostatnią Radę Ministrów Królestwa Polskiego pod przewodnictwem dra Józefa Świeżyńskiego. Rząd – jak wtedy pisano – Prezydenta Ministrów Świeżyńskiego jako pierwszy rząd Królestwa Polskiego nie starał się o akceptację władz okupacyjnych niemieckich i austro-węgierskich, lecz natychmiast podjął działania zmierzające do utrwalenia ogłoszonej już niepodległości.

Dlaczego na czele rządu stanął właśnie Świeżyński? Otóż nie był to przypadek, choć miał w środowisku narodowym wielu przeciwników. „Polityczne stanowisko wypracowano na zjeździe działaczy Ligi Narodowej w Lublinie 15 października. Większość zebranych była zdania, „iż należy skorzystać z nadarzającej się sytuacji i ująć władzę w swe ręce”. Odrzucono zastrzeżenia o braku odpowiednich kadr do utworzenia gabinetu, ale w opinii części uczestników obrad kandydat na premiera dr Józef Świeżyński uchodził za osobę nieodpowiednią na stanowisko

szefa rządu firmowanego przez ugrupowania narodowe. Przeciwnicy powołania rządu przestrzegali przed „zbytним pośpiechem w obejmowaniu władzy, który – o ile by pierwszy narodowy rząd polski okazał się nieudolnym – groził kompromitacją całego obozu narodowego, co utrudniałoby tylko drogę elementom lewicowym” – pisze Adam Wątor w rozprawie „Ku Niepodległej. Polskie programy polityczne w latach 1917-1918”.

Gabinet Świeżyńskiego stał się jednak przykładem politycznego klinca, w którym znalazła się Rada. Zarówno w aferze polityki zagranicznej, jak i we-

wewnętrznej. W piśmie do Kancelarza Rzeszy (opublikowanym w Monitorze Polskim nr 184 z 24 października 1918 r.) Prezydent Świeżyński poinformował go o powołaniu brygadiera Józefa Piłsudskiego na stanowisko Ministra Spraw Wojskowych. Praktyczne zabiegi o uwolnienie Józefa Piłsudskiego okazały się jednak bezskuteczne – Niemcy nie przyjmowali tego do wiadomości.

W takiej sytuacji Świeżyński uznał, że należy odciąć się od okupowanej przez Niemców polityki Rady Regencyjnej i podjął

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz Grabowski

W OKO NAJLEPIEJ TULIPANEM

Kilka lat temu Mateusz Moszczyński, wówczas student prawa Uniwersytetu Łódzkiego, popełnił na portalu Kryminalistyka.fr.pl tekst „Psychologia narzędzi zbrodni”. Powiadał w nim typy psychologiczne zabójców z używanymi przez nich narzędziami zbrodni.

Uspokojenie przestępcy

Moszczyński oficjalnie korzystał z innego tekstu – opracowania Wandy Jadwigi Zielińskiej „Znaczenie psychologiczne diagnostyki dla celów śledczych”, w którym znajdujemy taką oto myśl: chodzi o to, by z „rodzaju i właściwości narzędzia i sposobu jego użycia, a więc ze śladów zewnętrznych, wyciągnąć wnioski na duchowe usposobienie przestępcy przed czynem i podczas jego wykonywania”.

Moszczyński wyciąga z tego wniosek, że niezbędnymi dziedzinami wspólnie stosowanymi z psychologią narzędzi zbrodni są mechanoskopia, traseologia oraz daktyloskopia. „Jednak – pisze – pierwszorzędne znaczenie odgrywa medycyna sądowa, która umożliwia rozszyfrowanie informacji pozostawionych na ciele ofiary”.

Trucizna dla kobiet?

Jakie konkrety podaje zatem Moszczyński? Osoby z nizin społecznych zamieszkujące miasta, patologiczne i nadużywające alkoholu, ruszają do bójek z tulipanem, czyli obtuczoną butelką w rękę. Z kolei kastetu używają osoby uprawiające sport, żyjące w ruchu, mobilne, będące mieszkańcami blokowisk. Pałą lub maczetą walą ci, co lubią brutalną, prymitywną siłę, raczej podstawowego wykształcenia. Ktoś, kto sięga po brzytwę, nie boi się widoku krwi i bezpośredniej konfrontacji. Człowiek sięgający po nóż jest porywczy, zdarza się mu być agresywny, lubi ruch, być może uprawia sport. Śiekiera to narzędzie zbrodni najczęściej stosowane przez ludność wiejską. Broń palna krótka zaś jest podstawowym wyposażeniem osób należących do elity zorganizowanych grup przestępczych.

„Trucizny są domeną, w której bezwzględnie królują kobiety” – pisze na koniec Moszczyński, co sugeruje, niestety, że nie słyszał np. o Sejanie, prefekcie gwardii pretoriańskiej Tyberiusza, kochanku Julii Liwilli, który otruli jej męża Druzusa, albo o Gianie Lorenzu Pappacodzie, który w 1557 roku, za namową Habsburgów, dosypał arseniku do kapuśniaku królowej Bonie. Na naukę nigdy nie jest za późno.



„Pałą lub maczetą walą ci, co lubią brutalną, prymitywną siłę” – dowodzi Moszczyński

Głos Dziennik Pomorza
Czwartek, 22.12.2022



Październik 1918 r. Józef Świeżyński przemawia jako premier polskiego rządu powołanego przez Radę Regencyjną.

LEGENDA II RPSKUTECZNIE ODSUNĘŁA ŚWIEŻYŃSKIEGO W CIEN HISTORII

Zapomniany zamach: Józef Świeżyński vs Rada Regencyjna

Ciąg dalszy ze str. 9

radykalne kroki - zdecydował się na zamach stanu przeciwko Radzie Regencyjnej. 3 listopada 1918 r. jego rząd wydał odezwę, która „detronizowała” Radę Regencyjną i oferowała - co dla wielu było szokiem - współpracę lewicy i zwolennikom Józefa Piłsudskiego. Oficjalny manifest został opublikowany następnego dnia, 4 listopada.

Przeciwko Radzie

Nim przejdziemy do tekstu manifestu i reakcji na radykalne posunięcie Świeżyńskiego, przyjrzyjmy się jego drodze politycznej. Wywodzący się z Radomszczyzny syn ziemianina Władysława Gerarda Świeżyńskiego i Heleny Świeżyńskiej (z domu

Jaxa-Konarskiej) studiował medycynę na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim. W 1893 r. wyjechał do Niemiec, gdzie pracował i doskonalił umiejętności w placówkach medycznych w Berlinie i Gießen, w tym samym roku poślubił Wandę Kilińską. W 1908 r. zakupił majątek w Sądziowie, a w związku z wyborem do Dumy Państwowej Imperium Rosyjskiego dzielił czas między praktykę medyczną a politykę.

Jego członkostwo Ligi Narodowej datowało się od 1893 r. W latach 1906-1915 trzykrotnie wybierany był do Dumy Państwowej (Pierwszej, Trzeciej i Czwartej) z guberni radomskiej. W latach 1915-1918 był prezesem Międzypartyjnego Koła Politycznego, a w kwietniu 1918 r. wybrany został członkiem Rady Stanu Kró-

stwa Polskiego. Następnym etapem w jego karierze było premierostwo, na którym zastąpił Jana Kantego Steczkowskiego.

W gabinecie, zdominowanym przez narodowych demokratów, utworzono dwa nowe ministerstwa: spraw zagranicznych - którego szefem został Stanisław Głąbiński (przywódca Narodowej Demokracji w Galicji), oraz spraw wojskowych, na czele którego postanowiono, notabene bez jego wiedzy, więzionego w Magdeburgu Józefa Piłsudskiego. Szefem sztabu mianowano zaś generała Tadeusza Rozwadowskiego.

W sprawie Piłsudskiego Świeżyński tak pisał do kanclerza Rzeszy Maksymiliana księcia Badańskiego: „Według naszego rozumienia, powołanie na ministra obrony krajo-

wej brygadiera Piłsudskiego służy za najlepszą gwarancję, że tylko w razie jego uwolnienia możemy wziąć odpowiedzialność za spokój w kraju i poprawne likwidowanie okupacji, niezbędne ze względu na obustronny interes”.

Ponadto nowy rząd próbował również stworzyć podstawy administracji polskiej nie tylko na terenach Królestwa Polskiego, ale także w Galicji, gdzie już rozbrojono żołnierzy wojsk austro-węgierskich. Premier zdążył również ogłosić exposé szefa rządu, które opublikował w Monitorze Polskim z 29 października 1918 r. Chęć jednak zyskać szerokie poparcie narodu, musiał Świeżyński zdecydować się wejść w alians z bardzo popularną w Polsce lewicą. A to oznaczało polityczną konfrontację z Radą Regencyjną.

Odezwą do narodu

Czy porozumienie z lewicą, inicjowane przez reprezentanta środowisk zachowawczych i monarchistycznych, miało w tamtym czasie polityczny sens? Wydaje się, że Świeżyński doskonale zdawał sobie sprawę z politycznej różnorodności ówczesnego społeczeństwa. W całym kraju zaczęły powstawać lokalne ośrodki władzy, starające się wypełnić próżnię po władzach okupacyjnych i władzach austriackich w Galicji.

W Cieszyńsku już od 19 października 1918 r. działała i sprawowała funkcje rządowe Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego pod przewodnictwem ks. Józefa Londzina. 28 października 1918 r. w Krakowie posłowie polscy do parlamentu austriackiego powołali Polską Komisję Likwidacyjną, która dwa dni później przejęła władzę w Galicji. Na jej czele stanął Wincenty Witos, przywódca PSL „Piast”. Z kolei 31 października rozpoczęło się powołanie władzy w okupowanej przez Austro-Węgry części Królestwa.

Co więcej, z Lublina dochodziły wieści o nowej politycznej inicjatywie lewicy. Kilka dni później, w nocy z 6 na 7 listopada, powołano tam Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej, którego premierem ogłosił się Ignacy Daszyński, przywódca galicyjskich socjalistów. Lubelscy radyka-

Głos Dziennik Pomorza
Czwartek, 22.12.2022

lowie natychmiast ogłosili program daleko idących reform: 8-godzinny dzień pracy, parcelacja majątków ziemian, na rzecz małych i bezrolnych chłopów, nacjonalizacja głównych gałęzi przemysłu.

Wielu obawiało się, aby wywołanie kraju nie ogarnął chaos rewolucyjny na wzór z bolszewizowanej Rosji. Dojajmy do tego, że śmiertelne żniwo zaczęła zbierać pandemia grypy hiszpanki. Jesienią 1918 r. dotarła do Polski też. III fala pandemii.

Nie ma zatem nic dziwnego w opublikowanym 3 listopada manifestie rządu Świeżyńskiego, w którym czytamy m.in.: „Polacy! W obliczu najwyższych zadań, jakie przed narodem polskim postawiła chwila dziejowa, w poczuciu odpowiedzialności przed narodem i historią, dzisiejszy rząd polski rozumie, że jedynie olbrzymi, zbiorowy wysiłek całego narodu, a nade wszystko pracującego ludu polskiego sprosta wielkiemu zadaniu stawianemu podwalin pod gmach zjednoczonej Wolnej Polski ludowi, obrony wolności narodowej i granic Ojczyzny, ochrony ludności od głodu, trwałego zabezpieczenia netykalnych praw Polski w stosunkach z innymi narodami. Naród polski musi bezwzględnie posiadać rząd, będący wiernym i silnym wyrazem powszechnej woli narodowej. Rozumiejąc, że interesy warstw

uprzywilejowanych muszą w tej historycznej godzinie ustąpić dobru Ojczyzny, obecny rząd polski podjął zdecydowaną inicjatywę natychmiastowego wytworzenia rządu narodowego”.

Wojsko w koszarach

„Mimo różnic politycznych dzielących go od lewicy Świeżyński chciał powierzyć tekę ministra spraw wojskowych Józefowi Piłsudskiemu i podjął starania o zwolnienie go z więzienia w Magdeburgu, na co się jednak nie zgodził kanclerz Rzeszy, książę Maksymilian Badański. Świeżyński uznał kierowany przez Romana Dmowskiego Komitet Narodowy Polski w Paryżu. Ogłosił też ustawę powszechnym obowiązkiem służby wojskowej, a szefem sztabu formującej się polskiej armii pod nieobecność Piłsudskiego został generał Tadeusz Rozwadowski. Zajął się też działem przygotowaniami do zwolnienia Sejmu i opracował ordynację

raczewskiego, już w dniu 18 listopada.

„Papierowy zamach”

Zamach Świeżyńskiego przeszedł do historii polskiej myśli politycznej jako próba przejęcia władzy za pomocą zwykłej odezw. Stąd niekiedy ironiczna nazwa „Papierowy zamach stanu”. Warto wiedzieć, że Józefa Świeżyńskiego nie spotkały żadne reperkusje polityczne, uznano bowiem, że jego działania mieściły się w „ogólnie pojętym systemie”. Sytuację polityczną w Warszawie zmieniło w sposób zasadniczy dopiero przybycie 10 listopada 1918 r. specjalnym pociągiem z Berlina uwolnionego z twierdzy magdeburskiej Józefa Piłsudskiego. Na Dworcu Głównym powitał go uroczyste m.in. reprezentujący Radę Regencyjną Zdzisław książę Lubomirski.

Tuż po przybyciu do Warszawy Józef Piłsudski odbył rozmowy z członkami Rady. W ich wyniku zrezygnował

W „PAPIEROWYM” ZAMACHU ŚWIEŻYŃSKIEGO NIE POŁAŁ SIĘ KREW. JEGO WARTOŚĆ POLITYCZNA BYŁA ZNIKOMĄ, BARDZIEJ BYŁ TO INCYDENT KRYMINALNY

wyborczą” - dowodzi Jan Tur-nau, potomek premiera z bocznej linii.

Jakie były skutki deklaracji rządu Świeżyńskiego? Większość ówczesnych ugrupowań nie była skłonna wkładać się we współpracę z endekami i Radą. Zamach upadł, gdy jeszcze tego samego dnia Rada udzieliła Świeżyńskiemu dymisji, a ten zmuszony był ją przyjąć. Informacje pojawiające się w niektórych opracowaniach historyków, że członkowie rządu naciskali na gen. Rozwadowskiego, by wyprowadził wojsko z koszar (13 października 1918 r. zaprzyszczono tzw. Polnische Wehrmacht, czyli Wojsko Polskie powstałe po akcie 5 listopada 1918 r. na wienność Radzie Regencyjnej), czyli dokonał posunięcia de facto kryminalnego, nie mają żadnego odzwierciedlenia w dokumentach. Wydaje się, że premier Świeżyński w ogóle nie brał wówczas pod uwagę użycia sił zbrojnych przeciw komukolwiek.

W wyniku dymisji powstało provizorium rządowe Władysława Wróblewskiego. W jego skład weszli - co do zasady - najwyżsi stanowiskiem urzędniczego resortu. Ostatnie posiedzenie provizorium rządowego odbyło się 11 listopada 1918 r. Kierownicy Ministerstw zakończyli pełnienie swoich funkcji wraz z przejęciem poszczególnych resortów przez członków rządu Jędrzeja Mo-

planowanego wyjazdu do Lublina, gdzie od trzech dni na wyzwoleńskich terenach działał Tymczasowy Rząd Republiki Polskiej z Ignacym Daszyńskim na czele. Rząd ten zresztą na wiadomość o powrocie Piłsudskiego z Magdeburga oddał mu się do dyspozycji.

11 listopada Rada „wobec grożącego niebezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego, dla ujednolicenia wszelkich zarządzeń wojskowych i utrzymania porządku w kraju” przekazała władzę wojskową i naczelne dowództwo wojsk polskich, jej podległych, brygadierowi Józefowi Piłsudskiemu. Trzy dni później - dnia 14 listopada - Rada rozwiązała się.

Jakie były dalsze losy premiera Świeżyńskiego? Historycy II RP odnaleźli ślady jego pracy parlamentarnej nad projektem konstytucji marcowej. Potem całkowicie wycofał się z czynnej polityki i poświęcił się przede wszystkim działalności społecznikowskiej i oświatowej na rodzinnej Radomszczyźnie.

Podczas wojny i okupacji zaangażował się czynnie w działalność konspiracyjną. Ostatnie lata Józef Świeżyński, zapominany polityk II RP, spędził w Sandomierzu, żyjąc w dość ciężkich warunkach materialnych. Zmarł 12 lutego 1948 r. i został pochowany w rodzinnym grobie na cmentarzu parafialnym w Malcach.

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAŁ WIELKOPOLSKI



Matkobójca i podwójny morderca Figlarz, gdy go wyprowadzono z więzienia, po podłożeniu mieszkania przy ul. Mickiewicza 29, zachowywał się wyzywająco i nawet pokazał publiczności język.

Zdjęcie z „Oreodownika. Ilustrowanego dziennika narodowego i katolickiego”

Okazuje się, że matkom nie zawsze można ufać

Okrutna zbrodnia w Poznaniu w 1937 r. 18-latek zabił matkę, bo... kobiety mają miękkie serce

„Morderca! Na zubienię z nimi!”, „Matkobójca ohydny!” Takie okrzyki można było usłyszeć na Jeźcach 18 czerwca 1937 r., gdy z mieszkania przy ul. Mickiewicza 29 policjanci wyprowadzali Floriana Figlarza, mordercę Augusty Oertel i Ewy Figlarz. 18-latek oburzony poznaniakom pokazywał... język.

Leśnik

Figlarz ubrany w mundur leśnika i skuty w kajdany nie wyrażał żadnej skruchy. (...) zwymysłał fotografów, robiących zdjęcia. (...) z pewnością nie byłby uniknął samosądu wzburzonego tłumu, który dopiero powoli i pod naciskiem policji zaczął się rozchodzić, gdy karetka policyjna odwoziła zbrodniarza do więzienia” - informował „Oreodownik. Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki”.

Zwyrodniały 18-latek został zatrzymany już 36 godzin po podwójnym morderstwie, którego dokonał na Jeźcach. Jak doszło do tej bestialskiej zbrodni? Florian Figlarz był praktykantem leśnym. Przez jakiś czas przebywał w lasach na Pomorzu, następnie na Polesiu. Matka cały czas łożyła pieniądze na jego utrzymanie i naukę, jednak w Poznaniu przedstawiała go... jako brata.

Potwór

14 czerwca 1937 r. Figlarz przyjechał do stolicy Wielkopolski. Ze sobą miał kupiony w Brześciu nad Bugiem toporek. Nie podejrzewając niczego złego matka wpuściła go w noc do mieszkania.

„Prawie niezwłocznie potwór zabrał się do krwawego dzieła. (...) Opremedytacji i wyrachowaniu mordercy świadczy oprócz kupna toporka w Brześciu, że usiłował on zatrzeć wszelkie ślady zbrodni. Przed dokonaniem mordu rozbrajał się w pokoju sypialnym swej matki i tak bez bieleziny, bosko wbiegł do pokoju Augusty Oertel, a następnie pobiegł do pokoju matki, której również rozpał czaszkę. Według przemyślanego planu zbrodniarz rozbrajał się w tym celu, by uchronić się od śladów krwi na ubraniu, które by mogły stać się dla niego zdradzieckie” - pisał „Oreodownik”.

Po zabójstwie Florian Figlarz spłądował mieszkanie. Zniknęła z niego gołtówka, papiery wartościowe, złote monety, biżuteria oraz żelazna kaseta. Około godziny 5 morderca wsiadł do pociągu i pojechał do Warszawy.

Syn

Śledczych na trop Figlarza naprowadził przypadek. Leśnik pojawił się w jednym z warszawskich warsztatów ślusarsko-mechanicznych, gdzie poprosił o dorobienie klucza do kasety. Po otwarciu wysypały się z niej dawno niewidziane złote monety, w markach niemieckich, funtach angielskich, dolarach amerykańskich i rublach carskich. Zaniekpokojny ślusarz poinformował o tym policję. Okazało się, że skradziona kaseta była identyczna z kaseta zrabowaną z poznańskiego mieszkania.

18-latek przyznał później prokuratorowi, że zabił matkę, ponieważ kobiety mają miękkie serce i matka „z pewnością by wygadała, że był on w mieszkaniu, a wówczas wszystko by się wykryło”. Zbyszek Snusz

ŚWIĄTECZNE GWIAZDECZKI

W DZISIEJSZYM,
ŚWIĄTECZNYM
DODATKU

prezentujemy fotografie dzieci, które zdobyły najwięcej głosów w każdym mieście i powiecie w kategoriach Dziewczynka i Chłopiec. Na laureatów czeka mnóstwo nagród, a wśród nich vouchery na zakupy w sklepie SMYK i rodzinne sesje zdjęciowe.



Lena Jacewicz
Słupsk



Zofia Roberts
Słupsk



Oliwka Wójtowicz
Słupsk



Julia Wach
powiat słupski



Julia Dąbrowska
powiat słupski



Kacper Kornatowski
Słupsk



Krystian Kornatowski
Słupsk



Ksawery Abramczuk
Słupsk

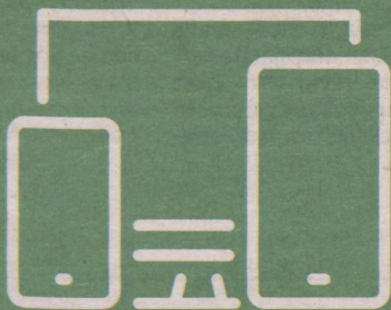


Michał Jurczak
powiat słupski



Antoni Ślusarski
powiat słupski

 **SPORTOWY24.PL**



czytaj
sportowy24.pl

AUTOPROMOCJA

Q203704546A

PLEBISCYT SPORTOWY

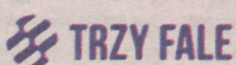
Partnerem Plebiscytu
Sportowego jest



Mecenasi
Plebiscytu



Partnerzy
Plebiscytu



DROBNE

Oddział Koszalin:

ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12

Oddział Słupsk:

ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03

Oddział Szczecin:

Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 94 347 35 12

Przez internet: ibo.polskapress.pl

W Biurze Ogłoszeń:

Nieruchomości

GARAŻE

KUPIĘ garaż murowany, tel.
535-480-794.

Handlowe

SPORT I REKREACJA

ROWERY używane różne 508-436-420.

MATERIAŁY OPAŁOWE

DREWNO do palenia, 792-669-632.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy,
płacimy nawet za wraki, oferujemy
najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

POŻYCZKI 699186581 Zwycięstwa 140

Praca

ZATRUDNIĘ

TOKARZA, Włynkówko. 694108697

Zdrowie

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy,
anten, bezpłatny dojazd, tel.
94/3457461.

PRALKI naprawa w domu.

603775878

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

CZYSZCZENIE dywanów, kanap,
foteli 889-571-282.SPRZĄTANIE strychów, garaży,
piwnic, wywóz starych mebli
oraz gruzu w bigbagach, 607-703-135.

Różne

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę
i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI młode, odchowane
oraz kury roczne sprzedam
tel. 785-188-999

Towarzyskie

FAJNA Ewa, 663-092-135.

Sylwester z zabawną farsą
albo z Michaeliem JacksonemJoanna Krężelewska
Koszalin

Na kończące stary rok spektakle zaprasza Bałtycki Teatr Dramatyczny i Teatr Muzyczny Adria. To premiera i muzyczny show.

W sobotę, 31 grudnia, na sylwestrową premierę spektaklu „Stosunki na szczycie” zaprasza Bałtycki Teatr Dramatyczny. Zaplanowano dwa pokazy - o godz. 18 i 21.30. Sztukę Edwarda Taylora na reżyserski warsztat wziął doskonale znany koszalińskiej publiczności aktor Wojciech Rogowski.

Farsa zaczyna się niewinnie, od planowanego spotkania wysokich urzędników Unii Europejskiej w luksusowym apartamencie w Paryżu. Gra idzie o nie byle jaką stawkę: sir Clive Partridge, wysoki urzędnik Brytyjskiej Komisji Wspólnego Rynku czeka na Jaquesa Berri komisarza ds. handlu, który ma zdecydować o ewentualnym poparciu kandydatury Partridge'a na stanowisko przewodniczącego Komisji. Ale jak to w życiu, a szczególnie w farsie bywa, wszystko zaczyna iść nie tak. Niestety, sir Clive'a Partridge'a zaczynają się od zagubionej walizki i niespodziewanej wizyty kochanki, a dalej... Dalej jest tylko gorzej, czyli śmieszniej! Obsada: Bernadetta Burszta,

NA SZCZYCIE



„Stosunki na szczycie” to nowa premiera Bałtyckiego Teatru Dramatycznego. Farsa w sam raz na sylwestra

Żanetta Gruszczyńska-Ogonowska, Beata Niedziela, Marcin Borchardt, Adam Lisewski, Wojciech Kowalski i Wojciech Rogowski.

Na sylwestra z muzyką zaprasza Teatr Muzyczny Adria (31 grudnia, godz. 21). Tu również będzie premierowo - „Michael Jackson Show” to piosenki króla popu od czasów Jackson 5 po ostatnie utwory. - Przeniesiemy się w historyczną podróż z piosenkami i choreografią króla popu.

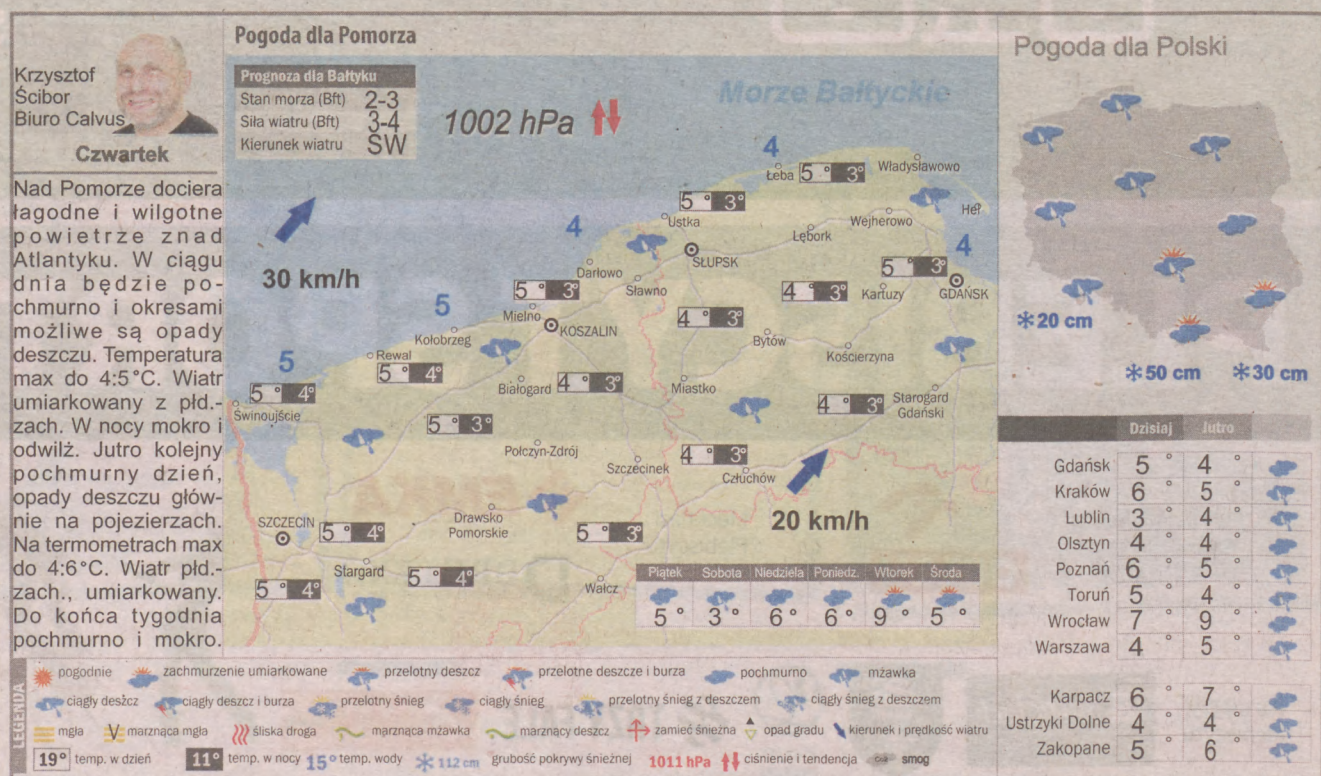
Całe show będzie odwzorowane kultowymi choreografiami oraz niesamowitymi kostiumami z teledysków oraz koncertów Michaela Jacksona. Pojawią się również wizualizacje, a wszystko będzie urozmaicone piękną grą świateł - zapowiadają organizatorzy wydarzenia.

Reżyserią i choreografią tego wydarzenia zajął się Kacper Wojcieszek, zwycięzca w konkursie „Tańczyć jak Michael Jackson”, organizowa-

nym przez TV Polsat w sylwestrową noc 2009/2010. Wyboru dokonywała sama siostra króla popu, LaToya Jackson. To wydarzenie oglądało ponad 14 milionów widzów przed telewizorami na całym świecie oraz 100 tysięcy osób na Placu Konstytucji w Warszawie.

Bilety na show: 150 zł. W przerwie na widzów czekać będzie poczęstunek, a nowy rok przywitają wspólnie z artystami lampką szampana. ©

POGODA



ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń.
**Bez wychodzenia
z domu.**



ibo.polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA ŚWIEŻO UPIECZONY MISTRZ ŚWIATA ZAMIENI WKRÓTCE PARYŻ NA SŁONECZNE MIAMI?

Messi w Ligue 1 czy może w MLS?

Jakub Maj, Filip Bares
redakcja@polskaiexpress.pl

Leo Messi dopiero co wygrał Puchar Świata, a świat już zastanawia się nad jego przyszłością. Nie Hiszpania, a Francja lub USA wydają się być preferowanymi przez niego kierunkami.

„Inter Miami CF jest bliski zawarcia umowy z Lionelem Messim, która uczyniłaby argentyńską gwiazdę najwyższymi opłacanym zawodnikiem w historii MLS” – taką informację podał „The Times”, jeszcze zanim Albicelestes zagrali z Polską o awans z grupy C na katarskim mundialu.

Leo Messi ma ważny kontrakt z Paris Saint-Germain do końca sezonu 2022-2023 i mimo że dopiero wygrał mistrzostwo świata, to już mówi się o jego przyszłości. Według medialnych doniesień klub Davida Beckhama był „pewny” osiągnięcia porozumienia z zawodnikiem tego lata, jeszcze zanim ten pod-

niósł Puchar Świata w Katarze. Teraz, zdaniem lokalnego programu radiowego „Dan Le Batard Show with Stugotz”, szanse Interu Miami są jeszcze wyższe.

– Źródła klubowe nie ukrywają zadowolenia. Ich zdaniem sukces Argentyny przybliżył Messiego do MLS – mówi producent programu Mike Ryan.

Natomiast dziennikarz „The Athletic” David Ornstein donosi, że władze klubu zdążyły już kilkakrotnie spotkać się z ojcem zawodnika.

David Beckham i spółka na tym jednak nie poprzestają. Podobno chcą go zwabić byłymi kolegami z FC Barcelony: Luisem Suárezem i Cescem Fabregasem, którym również tego lata kończą się kontrakty.

W chwili obecnej gwiazda Toronto FC Lorenzo Insigne jest najwyższymi opłacanym zawodnikiem w MLS, z pensją podstawową 14 milionów dolarów rocznie. Messi z pewnością by ten wynik poprawił.



Jeśli Leo Messi przyjmie ofertę Davida Beckhama i dołączy do Interu Miami, zostanie bez wątpienia najlepiej opłacanym piłkarzem w amerykańskiej MLS

Klub z Paryża chce jednak dołożyć wszelkich starań, aby świeżo upieczony mistrz świata grał w stolicy Francji jeszcze dłużej. Dziennik „Sport” twierdzi, że Leo Messi jest coraz bliżej podpisania

nowego kontraktu. Brytyjski „The Telegraph” podaje natomiast, że sytuacja Messiego jest uzależniona od wyników sportowych. Jeśli PSG sięgnie po puchar Ligi Mistrzów, pozostanie Argentyńczyka

w stolicy Francji będzie bardzo możliwe.

– Potwierdzam to tysiąc razy. Leo Messi jest szczęśliwy w Paris Saint-Germain. Myślę, że chce tutaj zostać – powiedział w RMC Sport prezes pa-

ryskiego klubu Nasser Al-Khelaifi.

W ramach ostatniego, czteroletniego kontraktu w Barcelonie Messi zarobił łącznie astronomiczne 555 mln euro. W tej kwocie zawarta była pensja stała (tzw. podstawa), wszelkie dodatki, premia za sam podpis, ale i podatki. Za samo przedłużenie kontraktu z Paris Saint-Germain Leo Messi otrzymał premię wynoszącą ponad 115 mln euro. Ponad 77 mln euro zgarnął również z tytułu premii lojalnościowej.

Messi w PSG zarabia obecnie mniej niż w czasach, kiedy brylował w Barcelonie. Katarski właściciel płaci Argentyńczykowi ponad 63 mln euro rocznie. Oznacza to, że 35-latek z samego kontraktu przez trzy lata zarobi ponad 190 mln euro.

Kibice zastanawiają się, czy Messi szykuje się już na piłkarską emeryturę. Jego występ na mundialu pokazał jednak, że Argentyńczyk wciąż jest wielkim piłkarzem.

„Piłkarskie Orły” 2022 roku wyłonione!

Piotr Rutkowski
redakcja@polskaiexpress.pl

Znamy najlepszych strzelców 2022 roku w Polsce i województwach!

We wtorek 20 grudnia w Teatrze Capitol odbyło się zakończenie premierowej edycji rankingu Polska Press Grupy „Piłkarskie Orły”. Na uroczystej gali wyróżniono najlepszego strzelca i strzelczynię w Polsce oraz najlepszych strzelców roku w poszczególnych województwach.

W rankingu „Piłkarskie Orły” uwzględnione zostały bramki strzelone w roku kalendarzowym przez piłkarzy i piłkarki grających w polskich klubach na poziomie Ekstraklasy, Ekstraligi I, II, III ligi oraz Pucharze Polski, a także europejskich pucharach. Zdobyte bramki zostały po-

mnożone przez odpowiedni współczynnik: dla Ekstraklasy i Ekstraligi – x2, I ligi – x1,75, II ligi – x1,5, III ligi – x1, dla Pucharu Polski – x2, dla europejskich pucharów – x2,5.

Lista laureatów I edycji rankingu „Piłkarskie Orły”

● Strzelczyni Roku: Agata Bała (Nowy Świt – Górzno), II liga, 45 bramek (67,5 punktu)
● Strzelec Roku: Mikael Ishak (Lech Poznań), Ekstraklasa, 22 bramki (48 pkt)

Laureaci w poszczególnych województwach

● Województwo Dolnośląskie: Sebastian Bergier (Śląsk Wrocław), II liga, 12 bramek (18,5 pkt)
● Województwo Kujawsko-Pomorskie: Kamil Żylski (Zawi-



Uroczysta gala odbyła się w warszawskim Teatrze Capitol

sza Bydgoszcz), III liga, 16 bramek (16 pkt)

● Województwo Lubelskie: Wojciech Białek (Avia Świdnik), III liga, 16 bramek (16 pkt)

● Województwo Lubuskie: Mateusz Surożyński (Lechia Zielona Góra), III liga, 14 bramek (15 pkt)

● Województwo Łódzkie: Jose Antonio Ruiz Lopez (ŁKS

Łódź), I liga, 14 bramek (24,5 pkt)

● Województwo Małopolskie: Luiz Fernandez Teixeira (Wisła Kraków), I liga, 14 bramek (15,5 pkt)

● Województwo Mazowieckie: Josue Filipe Soares Pesqueira (Legia Warszawa), Ekstraklasa, 12 bramek (24 pkt)

● Województwo Opolskie: Marcin Przybylski (MKS Kluczbork), III liga, 20 bramek (20 pkt)

● Województwo Podkarpackie: Andreja Prokić (Stal Rzeszów), I liga, 11 bramek (18,25 pkt)

● Województwo Podlaskie: Marc Gual (Jagiellonia Białystok), Ekstraklasa, 11 bramek (22 pkt)

● Województwo Pomorskie: Łukasz Zwoliński (Lechia Gdańsk), Ekstraklasa, 16 bramek (33 pkt)

● Województwo Śląskie: Ivan Lopez Alvarez (Raków Czę-

stochowa), Ekstraklasa, 21 bramek (44 pkt)

● Województwo Świętokrzyskie: Jakub Łukowski (Korona Kielce), Ekstraklasa, 9 bramek (17,5 pkt)

● Województwo Warmińsko-Mazurskie: Yan Senkevich (Olimpia Elbląg), II liga, 10 bramek (15 pkt)

● Województwo Wielkopolskie: Mikael Ishak (Lech Poznań), Ekstraklasa, 22 bramki (48 pkt)

● Województwo Zachodniopomorskie: Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin), Ekstraklasa, 15 bramek (30 pkt)

Patronem Honorowym „Piłkarskich Orłów” było Ministerstwo Sportu i Turystyki, Partnerem Merytorycznym Polski Związek Piłki Nożnej, a Partnerem Strategicznym PKN Orlen. Natomiast Partnerem wydarzenia był Teatr Capitol.



Ranking



Partner Strategiczny



Patronat Honorowy



Ministerstwo Sportu i Turystyki

Partner Merytoryczny



Patronat Medialny



TVP SPORT

SPORT

www.sportowy24.pl

SIATKÓWKA

W 2. kolejce Ligi Mistrzów ŁKS Commercecon Łódź wygrał 3:0 z Tenerife La Laguna. Łodzianki zainkasowały trzy punkty, pierwsze w tym sezonie w europejskich pucharach. MVP została wybrana Valentina Diouf. Mecz trwał tylko 73 minuty. Swoje kolejne starcie w Lidze Mistrzów ŁKS Commercecon rozegra 11 stycznia (środa, 18). Do ćwierćfinału LM bezpośredni awans uzyskają jedynie triumfatorzy pięciu grup.



FOT. CEV

FORMUŁA 1

Red Bull Team zapłacił 963 800 euro za superlicencję uprawniającą do startów w 2023 r. Maxa Verstappena. Holender to wielka gwiazda Formuły 1. W tym roku po raz drugi z rzędu zdobył tytuł mistrza świata.

Przedświątęczne granie Czarnych. Rywalem Astoria



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

Jakub Musiał (z piłką) w meczu ze Startem dał dobrą zmianę - rzucił 15 punktów w 24 minuty

Michał Piątkowski
sport@gp24.pl

KOSZYKÓWKA. Słupszczanie o drugie zwycięstwo z rzędu w Energa Basket Lidze zagraj z czerwioną latarnią ligowej tabeli.

Wygrana w Bydgoszczy będzie dla Czarnych niezwykle cenna

i pomoże ekipie ze Słupska na dobre odskoczyć od dołu tabeli. Podopieczni Mantasa Cesnauskisa z meczu na mecz wyglądają coraz lepiej. Znakomicie w barwy naszego zespołu wpisał się Jakub Schenk. Nowy rozgrywający w dwóch rozegranych spotkaniach zanotował aż 20 asyst, a jego gra pozytywnie wpływa na wszystkich

członków zespołu. W zwykłej formie jest też Jakub Musiał, a solidny poziom od początku sezonu trzyma Mikołaj Witliński.

Grać o co ma także Astoria, która po bardzo słabym początku sezonu spisuje się znacznie lepiej, co potwierdziło się chociażby w ostatnim starciu ze szczecińskim Kingiem.

Bydgoszczanie po bardzo ofensywnym meczu pokonali ich 104:103, a genialne wręcz zawody rozegrał Benjamin Simons - autor 34 punktów.

Początek czwartkowego meczu o godz. 19.30 w Bydgoszczy. Transmisja starcia na platformie internetowej - EMO-CJE.TV.

Cztery medale reprezentantów Polski

Jacek Sroka
sport@gp24.pl

SZACHY. Sukcesem zakończyły się rozgrywane w Spodku mistrzostwa Europy w szachach szybkich oraz błyskawicznych.

Maciej Klekowski z katowickiego UKS 21 Podlesie został wicemistrzem w szachach błyskawicznych. Wśród kobiet dwa medale wywalczyła Aleksandra Malcewska (SzSON Zagłębie Dąbrowa Górnica) - druga w szachach błyskawicznych, pierwsza w szachach szybkich. W tych ostatnich

zawodach trzecia była Jolanta Zawadzka (Polonia Wrocław). - Aleksandra była mistrzynią świata do 20 lat, a w głównej kategorii zaprezentowała się znakomicie - powiedział Łukasz Turlej, sekretarz generalny Światowej Federacji Szachowej.

- Szachy w Polsce przeżywają rozkwit, cieszą się że mogą być częścią tego procesu - stwierdził Klekowski.

W Katowicach rywalizowało blisko tysiąc szachistów. Mistrzami zostali: w szachach błyskawicznych Czech David Navara, w szachach szybkich Hiszpan Jaime Santos Latasa. ©



Maciej Klekowski z UKS 21 Podlesie Katowice obronił w Spodku tytuł wicemistrza Europy

FOT. RAFAŁ OLEKSIWICZ/POLSKA PRESS

Powrót Biegańskiego wzmocni rywalizację wśród młodzieżowców

Paweł Stankiewicz
sport@gp24.pl

PIŁKA NOŻNA. Lechia Gdańsk walczy o utrzymanie w PKO Ekstraklasie i w trudnej sytuacji wszyscy muszą wziąć odpowiedzialność za wynik. Swoje muszą dołożyć także młodzieżowcy.

Jesienią najczęściej na boisku pojawiał się Jakub Kałuźński. Tomasz Kacmarek, poprzedni trener biało-zielonych, starał się zrobić z niego defensywnego po-



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Jakub Kałuźński ma za sobą poprawną rundę jesienną, ale może grać lepiej i mieć większy wpływ na wyniki

mocnika, ale to zdecydowanie nie była pozycja dla Kuby. Dopiero za trenera Marcina Kacmarka zaczął grać bliżej bramki przeciwnika i pokazał, że może być przydatny dla drużyny. Ogólnie miał mecze lepsze i słabsze, nie uniknął błędów, które kosztowały drużynę utratę bramek. Jesienią zagrał w 14 meczach PKO Ekstraklasy, a jego dorobek to jedna asysta. Do tego dołożył bramkę i asystę w dwóch meczach Fortuny Pucharu Polski.

Więcej można było oczekiwać od Kacpra Sezonienki,

który miał za sobą dobry poprzedni sezon. Jesienią już tak często nie pokazywał na boisku jakości. Na boiskach Ekstraklasy nie dał drużynie żadnych liczb, a zdecydowanie tego trzeba oczekiwać od zawodnika grającego w ofensywie. Lepiej zaprezentował się w meczu Pucharu Polski przeciwko Raduni w Stężycy, w którym strzelił gola i zanotował dwie asysty.

Filip Koperski potrafił zaliczyć asystę w meczu Ligi Konferencji z Rapidem Wiedeń, ale potem miał problemy zdro-

wotne i grał mniej. Zaliczył 6 występów ligowych (bez liczb). W poprzednim sezonie był chwalony i strzelił zwycięskiego gola w spotkaniu z Lechem.

Byli jeszcze: Tomasz Neugebauer (2 razy w PKO Ekstraklasie) i Dominik Piła (5 spotkań), ale specjalnie niczego nie wniesli do gry biało-zielonych. Pierwszy został wypożyczony na wiosnę do Podbeskidzia Bielsko-Biała, drugi pozostanie w Lechii i spróbuje odpalić wiosną. Do Lechii wróci też Jan Biegański z GKS Tychy. ©

AUTOPROMOCJA

0010699534

Oddaj swój głos i wybierz najpopularniejszego Sportowca Roku!

Szczegóły na: www.gp24.pl/plebiscyt-sportowy

Partner główny

Mecenas

Partnerzy

